IX kadencja

# KANCELARIA SEJMU
## Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI ZDROWIA**
**(NR 57)**
z dnia 18 lutego 2021 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Zdrowia (nr 57)

18 lutego 2021 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Bolesława Piechy (PiS)** oraz **Anny Kwiecień (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, na posiedzeniu prowadzonym z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, rozpatrzyła:

**– informację na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Dworczyk** minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Adam Niedzielski** minister zdrowia oraz **Anna Goławska** i **Maciej Miłkowski** podsekretarze stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Grzegorz Cessak** prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, **Jarosław Chmielewski** dyrektor Departamentu Strategii i Działań Systemowych Biura Rzecznika Praw Pacjenta, **Michał Kuczmierowski** prezes Agencji Rezerw Materiałowych, **Filip Nowak** p.o. prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia ze współpracownikiem, **Arkadiusz Grądkowski** dyrektor generalny Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED oraz **Patryk Jaki** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dzień dobry państwu. Proszę o zajmowanie miejsc. Przypomnę tylko, że na posiedzeniu Komisji, w związku z regułami sanitarnymi, mogą przebywać 53 osoby. Zwłaszcza państwa dziennikarzy proszę o większą uwagę i determinację w trzymaniu dystansu. Byłoby dobrze, gdyby kamery zostały rozmieszczone rzadziej.

Chciałbym powiedzieć, że na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu pani marszałek zwołała posiedzenie Komisji na dzień dzisiejszy. Posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. W związku z tym członków Komisji i gości poza salą proszę o skorzystanie z odpowiednich opcji logowania i ewentualnie sygnalizowania chęci wystąpień.

Porządek dzienny to informacja na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. Otwieram posiedzenie. Tak jak powiedziałem, posiedzenie jest zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu.

Chciałbym na początku stwierdzić kworum. Przypominam, że posłowie obecni na sali mogą głosować potwierdzając kworum poprzez zalogowanie się kartą do głosowania i naciśnięcie odpowiedniego przycisku. Proszę o sprawdzenie kworum. Naciśnięty może być dowolny przycisk.

W tej chwili zalogowanych i zarejestrowanych jest 28 posłów, a więc stwierdzam kworum. Proszę, żeby służby techniczne umożliwiły jeszcze spóźnialskim albo tym, którzy mają kłopoty z zalogowaniem się, zgłoszenie swojego akcesu, żeby potwierdzić kworum. W związku z tym, tego głosowania czy tej opcji stwierdzenia kworum nie zamykam. Będzie jeszcze przez jakiś czas otwarta.

Chciałbym przedstawić porządek dzisiejszego posiedzenia zwołanego przez panią marszałek – informacja na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. Chciałbym też przywitać bardzo serdecznie wszystkich posłów obecnych na sali i wszystkich posłów, którzy uczestniczą w posiedzeniu zdalnie, a także

przedstawicieli rządu, którzy w pierwszej kolejności będą referować określony program. Witam pana Michała Dworczyka, członka Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a jednocześnie pełnomocnika Narodowego Programu Szczepień i pana Adama Niedzielskiego, ministra zdrowia. Pozwolicie panowie, że nie będę witał wszystkich imiennie. Chciałbym te słowa przywitania skierować również do waszych zespołów. Witam gości oraz media.

Przystępujemy do realizacji dzisiejszego posiedzenia. W związku z tym proszę szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Michała Dworczyka, o przedstawienie informacji na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, z panem ministrem musimy na początku zasygnalizować, i przeprosić jednocześnie, że ze względu na inne zobowiązania o 13.30 będziemy musieli opuścić posiedzenie Komisji, więc mamy półtorej godziny. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Tak jak z panem ministrem ustalaliśmy, zrobimy krótki wstęp, przedstawiając najważniejsze informacje dotyczące etapu realizacji programu szczepień, natomiast przede wszystkim skupimy się na odpowiedziach na pytania, bo z doświadczeń poprzedniego posiedzenia Komisji wynika, że tych pytań i propozycji jest sporo i taka forma dyskusji jest preferowana przez parlamentarzystów. Ponieważ my dużo mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji o samym programie, o jego idei, teraz tylko zasygnalizujemy, w którym punkcie jesteśmy i potem będziemy do dyspozycji państwa parlamentarzystów, jeśli pan przewodniczący zaakceptuje taką formę.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Uważam oczywiście, że to jest dobra decyzja. Rozumiem, że pan minister przedstawi również ewentualnie modyfikacje tego programu…

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Tak…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

…bo one się zmieniają w związku z dynamiką zakażeń, dostaw i różnych innych, obiektywnych przyczyn. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, 27 grudnia rozpoczęliśmy pierwsze szczepienia w ramach zatwierdzonego kilka dni wcześniej Narodowego Programu Szczepień. Ten program został przyjęty uchwałą Rady Ministrów i oczywiście jako dokument opisał najważniejsze założenia związane z realizacją programu szczepień, w ramach którego chcemy zaszczepić jak największą część populacji. Dnia 15 stycznia ruszyła rejestracja na szczepienia dla seniorów. Wcześniej, od 27 grudnia, odbywały się wyłącznie szczepienia grupy zero. Od 25 stycznia rozpoczęliśmy fazę szczepień populacyjnych, zaczynając właśnie do seniorów, wszystkich powyżej 70 roku życia.

Od początku przedstawialiśmy nasz najważniejszy cel i on jest niezmienny. Mianowicie, chcemy w 2021 r. zapanować nad pandemią. To jest oczywiste, że nie pozbędziemy się pandemii, że ten wirus będzie nam towarzyszył, natomiast chcemy nad nim zapanować. Chcemy, dzięki programowi szczepień, doprowadzić do sytuacji, w której jak najmniej osób będzie zapadało na tę chorobę, jak najmniej osób będzie trafiało do szpitali, a w konsekwencji unikniemy tego dramatycznego scenariusza, w którym przebieg choroby jest bardzo poważny i czasami, niestety, kończy się śmiercią. Jako że najwięcej osób, które były narażone na trudny przebieg tej choroby i na jej bardzo poważne konsekwencje, było w grupie seniorów, podobnie jak w innych krajach zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie szczepień właśnie od seniorów. Te szczepienia są cały czas realizowane.

Pierwszym celem, który mogliśmy sobie postawić po tym, kiedy producenci szczepionek, na podstawie umowy, która została wynegocjowana przez Komisję Europejską, przedstawili nam harmonogramy dostaw, było to, żeby do końca pierwszego kwartału

zaszczepić przynajmniej pierwszą dawką 3 mln Polaków. Oczywiście za każdym razem powtarzamy, że szczepienia są dobrowolne, tylko dla osób chętnych i w tej materii nic się nie zmieni. Tak więc, 3 mln osób do końca pierwszego kwartału, średnio 1 mln osób miesięcznie. Trzymamy się tego założenia mimo pewnych perturbacji, o których za chwilkę powiem.

Mamy dobre informacje, jeżeli chodzi o szczepienia. Do nich należą między innymi takie, że w grupie zero, która obejmowała wszystkie osoby pracujące w podmiotach prowadzących działalność leczniczą, w grupie lekarzy zaszczepiliśmy około 94% wszystkich medyków. Natomiast są też informacje gorsze, a mianowicie takie, że cały czas nie dokończyliśmy szczepienia grupy zero właśnie ze względu na zmiany w terminach i wielkości dostaw. W konsekwencji grupa zero nie jest jeszcze do końca zaszczepiona, ale – i to należy podkreślić – osoby reprezentujące zawody medyczne (czyli lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni) w znakomitej większości zostały zaszczepione. Są oczywiście przypadki osób, które ze względów zdrowotnych czy innych nie zdążyły się zaszczepić, ale odnośnie do zasady znakomita większość osób pracujących w zawodach medycznych została już zaszczepiona. W tej grupie jest sporo osób, które pracują lub współpracują z podmiotami leczniczymi. To one czekają na szczepienie.

Dlaczego nie udało się zrealizować tego założenia, żeby jak najszybciej zaszczepić grupę zero? Otóż dlatego, że 15 stycznia otrzymaliśmy informację od firmy Pfizer o ograniczeniu dostaw, o znaczącym ich zmniejszeniu. W konsekwencji to przełożyło się na szczepienia i możliwość szczepienia, a że mieliśmy już ustalony harmonogram i kalendarz szczepienia seniorów, to nie chcieliśmy przepisywać seniorów, odwoływać wizyt szczepienia seniorów i zdecydowaliśmy się opóźnić nieco dokończenie szczepienia grupy zero. Niestety, w kolejnych tygodniach – jak państwo doskonale wiecie – opóźniły się i zmniejszyły również dostawy kolejnych firm, których szczepionki zostały dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej, czyli firm Moderna i AstraZeneca. Obie przekazały, że te dostawy, które są realizowane, będą znacząco mniejsze, a także zdarzyło się już kilkakrotnie, że zmienione zostały terminy dostaw.

To wszystko wpłynęło na program w taki sposób, że po pierwsze, w przypadku kilkunastu tysięcy terminów zarezerwowanych dla seniorów, musieliśmy te terminy zmieniać, co było na pewno niedogodnością i dla seniorów, i dla punktów szczepień. Po drugie, nasza od początku konserwatywna polityka zabezpieczenia drugiej dawki dla pacjentów, którzy otrzymują pierwszą dawkę, pozwoliła nam na utrzymanie tempa szczepień. Pozwoliła nam na zagwarantowanie drugich dawek, ale ten bufor zapasowy został w dużej części wykorzystany. Teraz rzeczywiście jesteśmy bardzo ostrożni i gdyby pojawiły się jakieś kolejne poważne perturbacje u producentów, to trzeba by liczyć się z tym, że wiązałoby się to z koniecznością przesuwania terminów szczepień seniorów, czego – tak jak powiedziałem – chcemy unikać, bo to jest grupa najbardziej narażona na trudny przebieg choroby.

Trzeba też tutaj powiedzieć, proszę państwa, że cały czas, mimo działań ze strony Komisji Europejskiej i naszych bilateralnych rozmów z producentami, nie otrzymaliśmy informacji na temat dostaw w drugim kwartale. W konsekwencji nie możemy dzisiaj w sposób odpowiedzialny zaplanować programu szczepień na drugi kwartał. Słyszymy tylko, tudzież otrzymujemy maile, że te dostawy będą, że na pewno będą większe, ale żadnych konkretów w tej chwili oficjalnie nie mamy. To wiąże się właśnie z tym, że my nie możemy przedstawić harmonogramu działań na drugi kwartał. Możemy tylko prosić wszystkich seniorów i wszystkie osoby, które chcą się zaszczepić, i czekają na to, o cierpliwość. Mamy nadzieję, że wkrótce te informacje do nas trafią. My niezwłocznie na ich podstawie utworzymy harmonogram, nowe sloty, czyli uruchomimy nowe terminy do szczepień i oczywiście przedstawimy wszystkie te informacje opinii publicznej.

Proszę państwa, tym, na co trzeba zwrócić uwagę, jest pozytywna zmiana, jaka się dokonała. Mianowicie, pod koniec ubiegłego roku osób, które deklarowały gotowość do zaszczepienia się, było trzydzieści kilka procent. Dzisiaj ten odsetek osób sięga… W różnych badaniach to różnie wygląda, ale dzisiaj od 60 do nawet 70% Polaków deklaruje, że chce się zaszczepić i to na pewno jest wielki, nasz wspólny sukces. Sukces wszystkich lekarzy, pielęgniarek, rządu prowadzącego kampanię informacyjną i wszyst-

kich osób, które angażują się w ten program, bo taka zmiana postawy, z punktu widzenia państwa i tego naszego celu, czyli zaszczepienia jak największej części dorosłej populacji Polaków, jest bardzo pozytywna. Trzeba też powiedzieć, że nie we wszystkich krajach tak się dzieje, dlatego że są kraje, w których po rozpoczęciu programu szczepień liczba osób zainteresowanych szczepieniami czy gotowych się zaszczepić, odwrotnie niż w Polsce, zmniejszyła się. U nas, na szczęście, udało się ten proces przeprowadzić inaczej i z tego bardzo się cieszymy.

Co było naszym bardzo ważnym założeniem? Co było naszym ważnym celem? Otóż, chcieliśmy, żeby ten program był przesunięty poza nawias bieżącej polityki, i do tego cały czas wszystkich namawiamy. Dlatego wciągnęliśmy w realizację tego programu nie tylko wiele instytucji administracji rządowej. Oczywiście tu najważniejszym podmiotem jest Ministerstwo Zdrowia i agendy zależne od Ministerstwa Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia i wiele instytucji, które podlegają pod Ministerstwo Zdrowia, ale również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Obrony Narodowej, Agencja Rezerw Materiałowych, która odgrywa kluczową rolę w logistyce, bardzo wiele podmiotów w administracji centralnej, w administracji rządowej. Utrzymujemy także bieżący kontakt z samorządami – co bardzo pozytywnie oceniam i bardzo sobie cenię te kontakty – które zostały włączone do programu szczepień nie tylko w związku z akcją promocyjną, którą wszyscy razem prowadzimy, profrekwencyjną, ale również, na przykład, w związku z dowozem osób z ograniczoną mobilnością do punktów szczepień.

Wielkie podziękowania należą się ochotniczej straży pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej, a przede wszystkim właśnie samorządom, które wzięły na siebie sporą część tych obowiązków organizacyjnych związanych z dowozem osób, które, czy ze względu na wykluczenie komunikacyjne, czy ze względu na inne ograniczenia, mają problem z dojazdem do punktów szczepień. Zatem w tym miejscu trzeba bardzo mocno podkreślić zaangażowanie tych wszystkich instytucji i osób, i podziękować wszystkim za to jak się włączyli w ten program. Tak jak powiedziałem, mamy na bieżąco spotkania z samorządami w formule Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ale mieliśmy też wiele spotkań w formułach spotkań ze stowarzyszeniami, które gromadzą i łączą jednostki samorządu terytorialnego, a także indywidualnych kontaktów. Bardzo więc się cieszymy, bo w absolutnie znakomitej większości przypadków nie ma żadnych kwestii natury politycznej, tylko wszyscy jesteśmy skupieni na realizacji tego programu, i o to nadal państwa bardzo prosimy. Również prosimy państwa, czyli parlamentarzystów, którzy są w opozycji, żebyśmy prowadzili merytoryczne dyskusje i współpracowali wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. Myślę tu oczywiście o Narodowym Programie Szczepień.

Panie przewodniczący, może tyle tytułem wstępu. Przekażę głos panu ministrowi Niedzielskiemu, a potem będziemy do dyspozycji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuj, panie ministrze. Właśnie chciałem zaproponować, żeby teraz wystąpił pan minister Adam Niedzielski. Bardzo proszę o rygor czasowy – jest to ważne. Przypominam również, że na sali mogą przebywać 53 osoby. My to cały czas monitorujemy. Jeżeli będzie taka konieczność, będziemy zmuszeni po prostu zamknąć wejście do sali. Panie ministrze, proszę uprzejmie.

**Minister zdrowia Adam Niedzielski:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo dziękuję za tę możliwość i okazję do spotkania, do tego systematycznego przedstawiania informacji na temat tego, jak postępuje realizacja Narodowego Programu Szczepień. Jak wszyscy państwo widzą, jesteśmy ciągle zaskakiwani różnymi nowymi informacjami, zmianami – mówię tutaj o tym, co się dzieje w otoczeniu, o dostawach, o tym chociażby, co dzieje się z pandemią. Całe to otoczenie powoduje, że te zmiany, które dokonują się w realizacji programu, zmiany w założeniach, rzeczywiście mają miejsce.

Jeśli chodzi o rzeczywistość, która nas otacza – ostatni raz spotkaliśmy się, jeśli dobrze pamiętam, 5 stycznia – to od 5 stycznia bardzo dużo rzeczy w programie się zmieniło. Pan minister Michał Dworczyk powiedział już tutaj o tym, że rozpoczęliśmy szczepienie

nauczycieli, że wyszczepiliśmy w DPS-ach, jeśli chodzi o pierwszą dawkę. W międzyczasie rozpoczęliśmy zapisy i rejestrację dla osób najpierw powyżej 80 r.ż, potem 70 r.ż., i rozpoczęliśmy tę fazę szczepień. Tak więc bardzo dużo spraw i rzeczy wokół planu się zadziało.

Myślę, że najważniejsze doświadczenie z ostatniego ponad miesiąca jest takie, że musimy mieć rzeczywiście wyraźnie sprecyzowaną strategię i pewne elementy, które założyliśmy, czyli ta konserwatywna polityka na początku, kiedy odkładaliśmy połowę dostaw na drugą dawkę czy nieodchodzenie od zapisów zawartych w charakterystykach produktów leczniczych, spowodowały, że mogliśmy utrzymać płynność szczepień. Nie musieliśmy – tak jak inne kraje, chociażby Wielka Brytania – szukać takich rozwiązań, żeby na przykład wydłużać okres między podawaniem poszczególnych dawek w ramach szczepienia, a mogliśmy, zgodnie z podręcznikowymi zaleceniami, realizować to, co zostało zapisane jako rekomendacja w charakterystyce produktu leczniczego.

Działania te spowodowały, że w skali europejskiej – oczywiście będę tutaj odnosił nas do krajów Unii Europejskiej, bo razem z tymi krajami uczestniczymy w mechanizmie zakupowym – osiągamy stosunkowo najwyższe tempo, jeżeli chodzi o poziom wyszczepienia. Mamy wyszczepione już blisko 5% populacji. Te wskaźniki lokują nas stosukowo wysoko, a na pewno stosunkowo najwyżej wśród dużych krajów unijnych.

To oczywiście nie jest wyłącznie zasługa administracji. To jest zasługa całego, ogromnego zespołu ludzi zaangażowanych w proces szczepień. To jest wysiłek codzienny lekarzy, pielęgniarek, wszystkich osób, które na miejscu, w punktach szczepień, uczestniczą w organizacji szczepienia.

Oczywiście zdarzają się potknięcia. Mamy sytuacje, w których przesuwane są, czasami z dnia na dzień, terminy przyjęć, terminy zgłoszeń, także terminy dostaw, ale przy tak ogromnej skali przedsięwzięcia trzeba się liczyć z tym, że takie sytuacje będą się zdarzać. Ja ze swojego miejsca apeluję o to, żeby traktować to jako sytuacje niezamierzone. Zawsze dokładamy szczególnej staranności, żeby wszystko działo się w terminie. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Tak jak tutaj mówił pan minister Dworczyk, takim najbardziej znaczącym wydarzeniem w ciągu ostatniego miesiąca było przesunięcie dostaw, które zdezorganizowało nam częściowo zarządzenie szczepieniem. W tym sensie będziemy starali się wszystkie te sytuacje rozwiązywać, oczywiście tak, żeby zapewnić pacjentom możliwie najszybszy dostęp do szczepienia.

Chciałbym również zwrócić państwa uwagę na to, i trzeba dzisiaj na spotkaniu Komisji powiedzieć o tym, że zmienia się nieco sytuacja pandemiczna. W zasadzie przez ostatni czas mieliśmy poczucie pewnego rodzaju uspokojenia sytuacji, jeżeli chodzi o rozwój pandemii. Proszę pamiętać, że ma to bardzo realne konsekwencje, bo nasi lekarze, pielęgniarki, ratownicy mogą zajmować się powrotem do normalnego, standardowego trybu leczenia pacjentów, ale również stabilnym, spokojnym prowadzeniem akcji szczepień.

Jeżeli popatrzymy w przyszłość, to wydaje się, że są dwa główne ryzyka dla akcji szczepień. Pierwszym ryzykiem, które już raz zmaterializowało się, jest kwestia dostaw. Cały czas dostawy są głównym wąskim gardłem w realizacji procesu szczepień. Ta nasza wydolność, która już osiągnęła 2 mln, może być zdecydowanie większa. Myślę, że to ryzyko jest ryzykiem fundamentalnym.

Natomiast drugim ryzykiem, które wisi nad całą akcją szczepień, jest oczywiście sytuacja pandemiczna, jeżeli dojdzie do sytuacji, że będzie dynamiczny wzrost dziennej liczby zachorowań, z którym już w tej chwili mamy do czynienia. Jeżeli bowiem popatrzymy na to, co dzieje się tydzień do tygodnia w ostatnim czasie, to średni przyrost zakażeń dziennych osiąga już prawie 20%. Widać więc, że jest to brak możliwości stabilnej realizacji Narodowego Programu Szczepień. Jest to realne ryzyko, które istnieje. Oczywiście na razie te wzrosty liczby zakażeń nie przekładają się na wzrost liczby hospitalizacji, bo cały czas w systemie obserwujemy spadek ich liczby, ale ten spadek coraz bardziej wyhamowuje. W zasadzie w ostatnim tygodniu mieliśmy zmniejszenie obłożenia raptem o 40 łóżek, podczas gdy w poprzednich tygodniach to było sekwencyjnie 500, a nawet 1000 tygodniowo. Widać więc, że ta tendencja, z pewnym opóźnieniem oczywiście, wyhamowuje.

No i kluczową kwestią jest liczba zgonów. Tu też cały czas mamy tendencję zniżkową, ale siłą rzeczy należy spodziewać się, że podbicie dziennej liczby zakażeń będzie również

nakładało problemy na system opieki zdrowotnej. Patrząc ogólnie – bo ta wypowiedź ma służyć opisaniu pewnej sytuacji w ujęciu strategicznym – to mamy dwa najważniejsze ryzyka. To są dostawy, z jednej strony, ale trzeba też wyraźnie powiedzieć, że rokowanie na kolejne okresy jest stosunkowo lepsze, bo mamy dodatkowych producentów, którzy składają swoje wnioski do EMA. To będzie oznaczało realne zwiększenie możliwości szczepień. Producenci, z którymi już mamy zawarte kontrakty, podpisują z nami dodatkowe umowy, więc ta perspektywa jest stosunkowo dobra.

Drugie ryzyko, które musimy brać pod uwagę w realizacji Narodowego Programu Szczepień, to jest właśnie to, co będzie się działo z sytuacją pandemiczną w Polsce. Dlatego też wydaje się – odnośnie do założenia, abyśmy zaszczepili w pierwszej kolejności medyków i osoby, które są narażone na największe ryzyko zachorowania i również zgonu, czyli osoby w wieku powyżej 60–70 lat – że to są te działania, które mogą nam zapewnić sytuację względnej odporności na te najgorsze konsekwencje związane z COVID-em. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za przedstawienie tego skrótowego raportu. Ja chciałbym otworzyć dyskusję, ale zanim to zrobię, chciałbym poinformować, że w dniu 15 stycznia do pani marszałek Sejmu wpłynął wniosek grupy posłów złożony w sprawie zwołania w trybie art. 152 ust. 3 regulaminu Sejmu posiedzenia Komisji Zdrowia i przedstawienia informacji na następujące tematy. Pierwszy, to jest niska obecność polskich przedstawicieli podczas posiedzeń unijnego komitetu do spraw bezpieczeństwa zdrowotnego, począwszy od sierpnia 2020 r. Jednocześnie wnioskodawcy chcą – a widzę tu posłów śledczych – żeby minister przekazał nam informację na temat zakupu strzykawek i igieł niezbędnych do przeprowadzenia szczepień przeciw COVID-19, a w szczególności, od kogo zostały zakupione powyższe produkty, za jaką kwotę i czy nadają się do skutecznego wykorzystania podczas szczepień przeciw COVID.

W związku z tym, ja mam taką propozycję, żeby albo pan minister, albo przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, tę informację nam w tej chwili przedstawili, a później będą pytania i dyskusja. Panie ministrze – jest pan minister Dworczyk – proszę bardzo… Będą pytania. Czy pan minister Niedzielski?

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Przepraszam najmocniej, bo równolegle…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

O zamówieniach w sprawie igieł i uczestnictwo w spotkaniach komitetu bezpieczeństwa, tych w których…

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

To może zacznijmy od tych spotkań. Jeśli można prosić o odpowiedź…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę bardzo. Niech pan wyznaczy odpowiedniego ministra.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

…. Ministerstwo Zdrowia. Niezawodna i będąca fundamentem Narodowego Programu Szczepień, pani minister Goławska. Gdyby pani zechciała odpowiedzieć na to pytanie, będę zobowiązany.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Goławska:**

Dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o udział przedstawiciela Polski w posiedzeniach komitetu ds. bezpieczeństwa zdrowotnego, to faktycznie był wyznaczony przedstawiciel GIS-u, który jednak, ze względu na wzmożone obowiązki służbowe związane ze zwalczaniem epidemii, w kilku posiedzeniach nie uczestniczył. W tym momencie wzmocniliśmy udział również przedstawiciela z Mini-

sterstwa Zdrowia i na każdym posiedzeniu ktoś uczestniczy. Na bieżąco są raportowane wszystkie informacje, którą są tam przedstawiane.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Bardzo dziękuję. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poprosiłbym, żeby na drugą część pytania odpowiedział prezes Agencji Rezerw Materiałowych.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę uprzejmie.

**Prezes Agencji Rezerw Materiałowych Michał Kuczmierowski:**

Jeśli chodzi o igły i strzykawki, ten zakup był wykonywany według dyspozycji na rezerwę strategiczną, w związku z tym jest objęty klauzulą niejawności. Możemy szczegółowe informacje przedstawić zainteresowanym osobom w tym trybie, tak jak wielokrotnie robiliśmy w trakcie kontroli poselskich. Natomiast mogę powiedzieć, nie łamiąc ograniczeń wynikających z ustawy, że mamy zabezpieczonych kilkadziesiąt milionów igieł i strzykawek. Są to zakupy w trybie postępowania zakupowego konkurencyjnego, czyli oferty były wysłane do wielu przedsiębiorców i wybierane te z najlepszymi terminami dostaw oraz cenami. Pod tym względem zakupy odbywały się również w uzgodnieniu z producentami szczepionek i na podstawie wytycznych do tych produktów, tak żeby właśnie spełniać wymagania producentów szczepionek odnośnie do parametrów strzykawek i igieł. Dziękuję.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Panie przewodniczący, chcemy też zadeklarować, że gdyby była taka wola, to możemy przedstawić te dane nie pojedynczym posłom, ale Komisji, tylko że wówczas posiedzenie musiałoby być zwołane w trybie niejawnym.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Ja chciałabym z wnioskiem formalnym…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani poseł, jeszcze prowadzę to posiedzenie Komisji. Ja wiem, że pani jest uzurpatorem, ale uzurpacja niech będzie w pani klubie. W trybie formalnym oczywiście zaraz udzielę głosu pani poseł. Rozumiem, że aby taka informacja, która jest zwarta w części tego wniosku, mogła być ujawniona, posiedzenie Komisji musi być zwołane w trybie niejawnym. Sądzę, że dzisiaj takiej procedury nie jesteśmy w stanie przeprowadzić.

Pani poseł, udzielam pani głosu. Proszę o wniosek formalny.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Ja chciałabym zwrócić uwagę na to, że jeżeli równocześnie z porządkiem posiedzenia Komisji, który został przyjęty, mamy rozpatrywać wniosek, który był złożony przez grupę posłów w ramach art. 152, to wnosiłabym o to, żeby wnioskodawca miał prawo do wypowiedzi w tej kwestii, zgodnie z tym, jak jest w przypadku przedstawienia informacji z wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji w ramach art. 152.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Ja rozumiem, że taka informacja jest. Mam tutaj podpisane… Sądzę, że pani Monika Wielichowska jest nieobecna.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Tak, ale mogę przedstawić…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani poseł, proszę wyłączyć mikrofon. Nie uzyskałem pełnomocnictwa pani poseł. W związku z tym, trudno… Pani poseł, proszę mi nie przerywać. Udzielę pani głosu. Nie uzyskałem pełnomocnictwa, nie ma go w aktach sprawy. Rozumiem, że jeżeli chodzi o strzykawki, igły i ceny zakupu, to ta informacja w trybie niejawnym może być udzielona. W związku z tym, zwrócę się do pani marszałek o zwołanie posiedzenia Komisji w takim trybie, z zachowaniem wszystkich rygorów określonych przez prawo.

Teraz pani Lubnauer. Proszę, pani poseł.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Tak się składa, że właśnie dostałam informację od pani Moniki Wielichowskiej. Mogę ją za chwilę panu przedstawić: „Z przyczyn technicznych nie mogę się połączyć. W moim imieniu kilka kwestii do zadania pytania”. W związku z tym, jeżeli to w postaci elektronicznej wystarczy jako pełnomocnictwo, to mam to przy sobie. Od pani Wielichowskiej informację…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani poseł, do zadania pytania oczywiście udzielę pani głosu, natomiast nie słyszałem, żeby pani miała tutaj się wypowiadać. Powiedziałem, że wystąpię do pani marszałek, żeby w trybie niejawnym zwołać posiedzenie Komisji dotyczące tej sprawy zakupu…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Przyjmuję do wiadomości.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

I tyle. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Chciałbym powiedzieć, że do głosu zapisało się w tej chwili dziesięciu posłów – część zdalnie, część na sali. Będę preferował posłów obecnych na sali – przykro mi bardzo, jeśli chodzi o koleżanki i kolegów, którzy są połączeni zdalnie, bo część chciała tutaj przyjść – oraz oczywiście stronę społeczną. Sądzę, że panowie ministrowie albo osobiście, albo przez określonych przedstawicieli z waszych urzędów, bo gościmy przecież i prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, i prezesa Agencji Rezerw Materiałowych, i panią minister Goławską, i pana ministra Miłkowskiego, i przedstawicieli MSWiA oraz MON-u… Jest szeroka gama ludzi, którzy mogą udzielić konkretnych informacji.

W związku z tym proszę bardzo o zadanie pytania. Jako pierwsza, z sali, pani Katarzyna Lubnauer. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Oczywiście będę chciała przy okazji zadać te pytania, które chciała zadać pani Monika Wielichowska, w związku z tym będzie to trochę dłuższe.

Słuchając pana ministra, a właściwie obu panów ministrów, widzę dużą dozę samozadowolenia pt. „mamo nas chwalą”, natomiast jeśli chodzi o obserwację zewnętrzną, którą mają Polacy, to tak naprawdę tym, co im się kojarzy z programem szczepień, jest duży chaos, kolejki seniorów stojące na mrozie, zły dobór grup, pozaczynane różne grupy i niedokończone oraz dużo otwartych frontów. Poza tym jeszcze nieprecyzyjne informacje albo nawet ich brak, ponieważ wiele osób narzeka, że, na przykład, nie dowiaduje się o tym, że ich szczepienie zostało odwołane. Dowiadują się dopiero wtedy, kiedy na nie pojadą. A teraz konkretne pytania.

Po pierwsze, chciałabym się dowiedzieć, jak znacząco mniejsza jest liczba szczepionek, które będą dostarczone do Polski w ramach całego pierwszego kwartału tego roku? Kolejne pytanie. Donoszą media, że jakby brakuje 33 tys. szczepionek zabezpieczonych na drugie szczepienie. Chciałabym się dowiedzieć, na ile to jest prawda. Czyli, czy jest pewność, że każda osoba, która w terminie powinna dostać drugą dawkę szczepionki, ją otrzyma, ponieważ słyszymy informacje o osobach, które mają odłożone drugie szczepienie na przykład o tydzień. Kolejne. Czy możecie zadbać o to, żeby osoby, które mają odwołane szczepienie z różnych powodów, otrzymywały informacje o tym SMS-em czy telefonicznie? Chciałabym się dowiedzieć, co będzie z osobami 70+, które jeszcze nie miały możliwości znalezienia terminu. Czy nie będziemy znowu widzieć tych gorszących scen w postaci kolejek pod POZ-ami? Wiele z tych osób było zapisywanych przez znajomych przy pomocy SMS-ów i bardzo często kilka osób z jednego SMS-a. W tej chwili, kiedy otrzymują informację na tego SMS-a, to bardzo często nie wiedzą, której zapisanej osoby to dotyczy. Czy w odpowiedziach nie powinno być wyraźnej informacji z numerem PESEL-u tej osoby, której informacja dotyczy?

Kolejna kwestia. Przyszedł komunikat dotyczący nauczycieli. Okazało się, że nauczyciele, którzy są na urlopach dla poratowania zdrowia, a wracają do pracy 1 września, nie

mogą się zaszczepić, ponieważ w informacji zostało przekazane, że mogą się szczepić tylko te osoby, które są czynne zawodowo do 25 czerwca 2021. Co to oznacza? Oznacza to, że osoby, które otrzymywały urlop na poratowanie zdrowia, zwykle otrzymywały go do 31 sierpnia. Wracają więc 1 września do pracy, ale jednocześnie nie wchodzą w ten system, ponieważ formalnie rzecz biorąc są na urlopie jeszcze przez okres wakacji. To jest pismo państwa. Treść informacji z Ministerstwa Edukacji i Nauki, którą otrzymały placówki edukacyjne. Potrzebna jest informacja, co z tymi nauczycielami.

Kolejna kwestia – nauczyciele akademiccy. W tej chwili wszędzie w uczelniach nauka jest zdalna, natomiast oni mają być szczepieni. I znowu jest pytanie o osoby przebywające na urlopach w różnej formie, na przykład na urlopach naukowych i innych. One oczywiście w tej chwili nie prowadzą zajęć, jest natomiast pytanie, jakie będzie podejście do ich szczepień. Kiedy będą szczepieni?

Kolejna kwestia – AstraZeneca. Wiemy, że szczepienie nauczycieli, które w tej chwili zostało wprowadzone, wynika z faktu, że szczepionką AstraZeneca nie szczepi się osób 70+, i to jest oczywiste. Praktycznie we wszystkich krajach jest to ograniczenie dotyczące wieku. Natomiast pytanie brzmi, dlaczego szczepionką AstraZeneca nie kończy się szczepienia grupy zero. Jest więc pytanie podstawowe, jak wielu lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych, czyli osób pracujących bezpośrednio przy pacjentach, jeszcze nie jest zaszczepionych. Czy nie istnieje obawa, że gdy przyjdzie trzecia fala, będziemy mieć problem, bo lekarze, pielęgniarki i inny personel medyczny ściśle pracujący z pacjentami będzie w tym momencie chorować?

Rodzi się więc kolejne pytanie, jak oceniacie, jaka jest wasza ewaluacja, jeśli chodzi o etap zero. Czy ta grupa zero nie została określona zbyt szeroko i czy nie było błędem nieprzyjęcie priorytetu, że najpierw szczepi się lekarzy, pielęgniarki, ratowników i te osoby, które mają bezpośredni kontakt z pacjentem, a dopiero potem administrację i inne osoby czy na przykład pracowników firm farmaceutycznych...? Przepraszam, hurtowni farmaceutycznych, bo formalnie tylko pracownicy hurtowni farmaceutycznych mieli być szczepieni, ale, jak wiemy, było różnie. Pan Girzyński też zdążył się zaszczepić.

Kolejne pytanie. Ile osób będziemy mieć możliwość zaszczepić w pierwszym półroczu? Czy już są dane? Poprzednio na posiedzeniu Komisji pan minister Dworczyk jeszcze nie mógł podać tej informacji. Czy teraz już mamy bliższe dane dotyczące przewidywanej liczby szczepionek na pierwsze półrocze?

Kolejna kwestia, z którą bardzo wiele osób do nas się zwraca, to katalog chorób przewlekłych. W grupie 1b mamy wymienione konkretne, trzy przypadki chorobowe. Mówimy o dializach, o osobach bodajże z nowotworami i o osobach, które są poddawane mechanicznej wentylacji. Natomiast osoby z cukrzycą, astmą, przewlekłą obturacyjną chorobą płuc, z chorobami serca, pytają, czy one również będą wchodzić w grupę 1b, czyli czy będą szczepieni przed prokuratorami, wojskiem, tymi wszystkim grupami, które według obecnej rozpiski mają być szczepione w ramach grupy 1c. To samo dotyczy rodziców dzieci z chorobami nowotworowymi, po transplantacjach, poddawanych dializie, ponieważ w tym wypadku nie można szczepić samych dzieci, bo dzieci się nie szczepi. Natomiast, żeby stworzyć im bezpieczne środowisko dobrze byłoby zaszczepić ich opiekunów. Jest więc pytanie, czy ta grupa wchodzi do grupy 1b. Jeśli tak, to czy nie powinno być takiej informacji, bo z tego, co wiem, ci ludzie też o to się zwracają, czyli rodziny, najbliżsi, opiekunowie osób z groźnymi chorobami.

I chyba ostatnie pytanie… Przepraszam, mam jeszcze pytania pani poseł Wielichowskiej, która z przyczyn technicznych nie mogła... Już zaglądam. Pierwsze pytanie. Czy nie można byłoby zastosować zasady, że osoby zaszczepione nie podlegają kwarantannie? W tej chwili mamy już coraz więcej osób zaszczepionych, natomiast wszyscy, między innymi zaszczepieni medycy, są kierowani na dwutygodniową kwarantannę, kiedy wracają z zagranicy transportem zbiorowym. Czy nie można by tego uregulować?

Kolejna kwestia. Szpitale węzłowe są obarczane coraz większą liczbą szczepień, a często nawet ich pracownicy nie są zaszczepieni. Należą do grupy zero, a mimo to nie mieli okazji zostać zaszczepieni właśnie ze względu na tak szeroko zdefiniowaną grupę zero, że w sumie objęła ponad 1,3 mln osób. Kolejna kwestia. W bardzo wielu miejscach mamy taką sytuację, że są już szczepieni 70-latkowie, a w innych jest kłopot z tym, żeby

zaszczepić 80-latków, ponieważ liczba szczepionek jest stała, a niedostosowana do liczby mieszkańców i osób w określonym wieku.

I ostatnie. Co szpitale mają zrobić ze szczepionkami przeciwko grypie? W pewnym momencie zabrano z aptek szczepionki przeciwko grypie, kiedy było bardzo duże zainteresowanie. Teraz, kiedy już wszyscy prawdopodobnie doszli do wniosku, że sezon grypy się kończy, z tego co wiem, wygląda na to, że mamy nadmiar szczepionek i prawdopodobnie się zmarnują. Chciałabym więc zapytać, czy to nie jest przykład jednak złego gospodarowania, że najpierw zabrano, a teraz, kiedy oddają, to nikt nie jest zainteresowany, bo już jest „po ptokach".

Chyba wyczerpałam katalog pytań. Proszę o wszystkie odpowiedzi. Jeżeli nie będzie czasu, żeby na jakieś pytania udzielić odpowiedzi tu, na sali, to poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł zalała państwa pytaniami totalnie…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Ale same konkretne.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

No tak – dlaczego babcia 92-letnia nie została zaszczepiona w Końskiej Woli. To są bardzo szczegółowe pytania…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Może raczej, dlaczego babcia w Końskiej Woli nie dowiedziała się, że nie ma dla niej szczepionki, mimo że była zapisana na szczepienie.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Panie ministrze, proszę starać się to jakoś zebrać w jakieś ogólne…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Panie przewodniczący, te złośliwości proponuję zostawić dla siebie.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani ma wyjątkową zdolność przerywania wszystkim. Ja mam włączony mikrofon. Nie wyłączam pani, bo to jest niegrzeczne. Proszę uprzejmie, panie ministrze.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Pytania są rzeczywiście konkretne, w związku z tym postaram się krótko, konkretnie odpowiedzieć, zaczynając może od jednego ogólnego stwierdzenia pani poseł o tym samozadowoleniu. Nie, pani poseł. Mówiąc zupełnie szczerze, wręcz jesteśmy lekko sfrustrowani tym, że nie możemy za pośrednictwem Komisji Europejskiej ani bezpośrednio wymóc, już nawet nie przyspieszenia dostaw, ale tego, żeby te dostawy przychodziły regularnie i w wielkościach zapowiedzianych.

Pani poseł jednak uległa tutaj pokusie akcentu politycznego i opowiadania o tych dramatycznych kolejkach na mrozie. Ja namawiam państwa, żebyśmy sobie te ozdobniki naprawdę darowali. Raz rzeczywiście była taka sytuacja, że seniorzy ustawili się przed POZ-ami. Omawialiśmy to wielokrotnie, więc jeśli pani poseł pozwoli, nie będę już do tego wracał. Mam też nadzieję, że nie będzie do tego w przyszłości dochodziło.

Brak informacji o zmianie terminu. Zawsze, jeżeli termin jest zmieniony, a jeśli chodzi o seniorów było takich sytuacji kilkanaście tysięcy – przypomnę, na ponad dwa miliony kilkaset tysięcy wykonanych szczepień było kilkanaście tysięcy takich sytuacji związanych właśnie z tym opóźnieniem i skurczeniem się bufora – jest wysyłany SMS. Oczywiście na pewno zdarzyło się, że do kogoś taki SMS nie dotarł, ktoś nie zauważył takiego SMS-a. Sam mam znajomą, która w Siedlcach, gdzie pojechała pociągiem z Warszawy zaszczepić się, zobaczyła, że wieczorem poprzedniego dnia przyszedł SMS, którego nie zauważyła. Bardzo jest nam przykro. Staramy się unikać takich sytuacji, ale – tak jak powiedziałem – one są wywołane – myślę o tych przesunięciach szczepień seniorów – opóźnieniem dostaw szczepionki. Za każdym razem – tak jak powiedziałem – wychodzi SMS. Jeżeli do kogoś taki SMS nie dotarł, to możemy tylko powiedzieć „bardzo przepra-

szamy". Będziemy weryfikować każdą taką sytuację, tylko poproszę o jeszcze większe konkrety.

Ja nawet wczoraj miałem taką sytuację – króciutka dygresja – że jakaś pani napisała – co zresztą pani koledzy mogą potwierdzić, bo był tam również pan przewodniczący Budka i kilku innych parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej – „Oszuści, dlaczego nie ma drugiej dawki szczepionki". Grzecznie więc odpisałem „Szanowna Pani, proszę o powiedzenie, gdzie brakuje tej drugiej dawki szczepionki, to wtedy tę sprawę przeanalizuję", bo dopuszczam sytuację, że szczepionka gdzieś nie dojechała, bo coś się zdarzyło nieoczekiwanego. Każdą taką sytuację trzeba wyjaśnić i zareagować, ale muszę wiedzieć, gdzie. W związku z tym otrzymałem po jakimś czasie odpowiedź, już tylko do mnie „I tak kłamiecie, kłamcy jedni". Odesłałem więc do wszystkich, do których była skierowana ta odpowiedź, i do tej pani, że rozumiem komunikat, który mi przekazuje, niemniej jednak proszę o przekazanie informacji, w którym miejscu brakuje tej szczepionki, bo wtedy będzie można podjąć realne działania. I tutaj dokładnie jest tak samo. Jeśli pani przewodnicząca ma wiedzę, kto nie otrzymał SMS-a albo może w jakim punkcie takie sytuacje się zdarzyły, to proszę o konkretną informację. Będziemy starali się to wyjaśnić, bo każdą taką sytuację trzeba wyjaśnić. Żadnej nie wolno bagatelizować.

Brak 30 tys. szczepionek na drugie szczepienie. Ja muszę powiedzieć odnośnie do mediów – bo pani przewodnicząca odniosła się do mediów – że przeczytałem, iż 40 minut po otrzymaniu szczepionki człowiek zachorował na zapalenie opon mózgu. Myślę, że to może być podobnie wiarygodna informacja i związek przyczynowo-skutkowy…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Mam bardziej wiarygodne media…

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

W porządku, więc ja znowu proszę o informację, gdzie… Oczywiście, jeśli chodzi o to zapalenie opon mózgu, to jest jakaś bzdura, a jeśli chodzi o to, że brakuje nam 30 tys. szczepionek na drugą dawkę, to również jest nieprawda. Jeśli ktoś ma jakiś konkret, to proszę o podanie informacji, bo ja takiej wiedzy nie posiadam. Chyba że pan prezes ARM-u wie, że coś się zdarzyło…

**Prezes ARM Michał Kuczmierowski:**

To jest błąd w liczeniu.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

OK. „Brakuje 33 tysięcy…" – widzę. A, „Gazeta Wyborcza", rozumiem… Jakby to powiedzieć? Nie mogę potwierdzić niestety tej informacji. Szczepionki na drugie szczepienie mamy zabezpieczone…

**Prezes ARM Michał Kuczmierowski:**

Wszyscy będą obsłużeni. To jest priorytet.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Tak. Kilka osób z jednego SMS-a. Muszę powiedzieć, że nie wiem, jak. Pierwszy raz słyszę o takiej sytuacji, żeby jednym SMS-em kilka osób się zgłosiło. Boję się, że tu system rzeczywiście… Nie potrafię odpowiedzieć i nie wiem, czy ktoś z nas taką techniczną sprawę potrafi rozwiązać. Namawiam takie osoby, które mają problem, żeby zadzwonić na infolinię. Ona cały czas działa i tam od razu konsultant postara się pomóc, a nie zlekceważy takiej sytuacji. Ja z taką jeszcze się nie spotkałem.

Jeśli chodzi o pytanie, kiedy będą szczepieni pracownicy naukowi wyższych uczelni, to odpowiedź jest taka, że my zostawiliśmy zarówno szkołom, jak i uczelniom – i zobaczymy, jak to zostanie przeprowadzone – dowolność w umawianiu się z określonymi punktami szczepień, szpitalami węzłowymi, w których będą odbywały się szczepienia. My nie chcieliśmy nic narzucać uznając, że będzie łatwiej regionalnie się porozumieć. Na razie mamy sygnały, że w jednych województwach wygląda to bardzo fajnie i na przykład 70% szkół już się umówiło ze szpitalami węzłowymi i punktami szczepień, ale z innych regionów mamy bardziej niepokojące informacje. Zobaczymy więc, czy chęć

takiego partnerskiego traktowania wszystkich i wychodzenia frontem do klienta, to znaczy „róbcie tak, jak uważacie, że będzie wam najwygodniej", zda egzamin. Po prostu przekonamy się o tym wkrótce.

Dlaczego szczepionką AstraZeneca nie szczepi się grupy zero? Otóż, ta liczba osób, która w grupie zero nie została jeszcze zaszczepiona, będzie od marca szczepiona szczepionką AstraZeneca. Dlaczego od marca, a nie teraz? Dlatego, że teraz są szczepieni nauczyciele, którzy mają wracać jak najszybciej do szkół, natomiast liczba dostaw AstraZeneca na to, żeby dokończyć szczepienie grupy zero, pozwoli na rozpoczęcie i zakończenie tego procesu w marcu. Jutro na konferencji szczegółowo przedstawimy już oficjalną informację na temat tego, kiedy nastąpi rozpoczęcie tego ostatniego etapu szczepienia grupy zero. Chciałbym też powtórzyć, że personel z pierwszej linii frontu walki z COVID-em to naprawdę jest mniejszość w tej grupie, która jeszcze nie została zaszczepiona. Pani mówiła o tym w dalszej wypowiedzi – chyba odnosząc się do pytań pani poseł Moniki Wielichowskiej – że często pracownicy nie są jeszcze zaszczepieni. Oczywiście takie przypadki się zdarzają, ale proszę mi wierzyć, to nie jest większość, dlatego że zwykle było tak, że szpitale węzłowe w pierwszym rzędzie szczepiły swoich lekarzy, pielęgniarki, panie salowe, krótko mówiąc, swoich pracowników. Tak więc takie sytuacje pewnie jeszcze są, ale jest ich znakomita mniejszość.

Bliższe dane dotyczące drugiego kwartału w sprawie transportu szczepionek. Tak jak w pierwszej mojej wypowiedzi powiedziałem, nie mamy nic. Codziennie pytamy o to i komisję, i bilateralnie każdego z producentów. Nie mamy żadnych twardych danych ani żaden inny kraj Unii Europejskiej, żeby była jasność. To nie jest tak, że my tu jesteśmy jakoś wyróżnieni negatywnie lub pozytywnie.

Grupa 1b – czy jest doprecyzowana w rozporządzeniu? To każdy może zweryfikować. Jest bardzo wiele wystąpień osób, które mają różne schorzenia, których zdaniem powinny się znaleźć w tej grupie 1b. Natomiast ja mogę tutaj wyłącznie odesłać do tych rekomendacji, która nam przestawiła Rada Medyczna przy Prezesie Rady Ministrów, bo na tej podstawie zostało sformułowane to rozporządzenie. Ja nie podejmuję się dyskutować, czy ktoś został tam pominięty, kto powinien być, z jakim schorzeniem, czy nie. Uważam, że w tej sprawie powinni wypowiadać się lekarze i my przyjęliśmy ten kształt grupy 1b na podstawie rekomendacji Rady Medycznej.

Czy będzie ona przed pozostałymi? Tak, mamy to przewidziane, bo odkładając stworzyliśmy właśnie pewien bufor... Ta grupa stanowi 70 tys. osób, więc to jest stosunkowo niewiele, ale oni są rozsiani nierównomiernie w skali kraju. Jutro na konferencji też przedstawimy dokładnie, jak zostaną oni zaszczepieni i będą szczepieni przed grupą 1c.

Kolejna sprawa – szczepionki i kwarantanna. Dlaczego zaszczepieni mają być na kwarantannie? Muszę powiedzieć, że to jest jakaś zaskakująca informacja. Nie wiem, kto sformułował to pytanie. Namawiam po raz kolejny, żebyśmy jednak przygotowywali się wspólnie do posiedzenia Komisji, to znaczy nie tylko przedstawiciele rządu, którzy mają referować, ale i parlamentarzyści. Trzeba przeczytać obowiązujące przepisy. W rozporządzeniu jest to wyraźnie napisane, że osób, które są zaszczepione – tyle że skutecznie, czyli drugą dawką – nie obowiązuje kwarantanna. W związku z tym nie wiem, skąd taka informacja.

I ostatnie dwie sprawy. Poproszę pana ministra Niedzielskiego…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Jeszcze odnośnie do nauczycieli na urlopach…

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

…w sprawie szczepionek przeciw grypie, bo ja tej wiedzy nie posiadam. Wiem, że zajmowała się tym Agencja Rezerw Materiałowych, ale nie wiem, czy pan minister albo właśnie któryś z panów ministrów. Plus pani minister Goławska à propos tych nauczycieli czynnych zawodowo, gdyby potem dwa słowa mogła powiedzieć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:**

Ministerstwo Zdrowia dodatkowo zleciło Agencji Rezerw Materiałowych szczepionki przeciw grypie do zakupu. W ubiegłym roku zaszczepiliśmy personel medyczny, który chciał się zaszczepić w podmiotach leczniczych. Również osoby w wieku 75+ mogły być zaszczepione bezpłatnie w swoich placówkach podstawowej opieki zdrowotnej, z rezerw strategicznych, a także pacjenci zakładów opiekuńczo-leczniczych i osoby zaangażowane w walkę z COVID-em. W ubiegłym roku rozszerzyliśmy tę grupę 75+ na dodatkowe grupy i właściwie każdy podmiot POZ-u może zamówić szczepionki z rezerw strategicznych w celu zaszczepienia swojej populacji. Na dzisiaj jest jeszcze dostępność. Praktycznie w każdym tygodniu mamy zamówienia i przekazujemy te szczepionki do poszczególnych placówek podstawowej opieki zdrowotnej, do podmiotów leczniczych. Taka jest odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Jeszcze pani minister, z tego, co słyszałem. Proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:**

Tak. Odnośnie do nauczycieli, to faktycznie w pierwszej turze naboru był ten wymóg, że nauczyciele, którzy są na urlopach zdrowotnych, nie mogli zapisywać się. Natomiast przy drugim otwarciu już ten wymóg został zniesiony i wszyscy nauczyciele mogą zapisać się na szczepienie. Z tego, co wiemy z Ministerstwa Edukacji Narodowej, zapisują się ci nauczyciele, którzy są na urlopach zdrowotnych.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proponowałbym, żeby teraz zadawać pytania bardziej zdyscyplinowanie… Panowie są zapisani. Wszyscy. Chciałbym, żeby mieścić się w półtorej do dwóch minut. Poproszę najpierw o zadanie pytań trzech posłów z różnych frakcji politycznych. Później pan minister itd. itd.

Na początku poproszę pana posła Dariusza Klimczaka. Proszę uprzejmie. Proszę dwie minuty, panie pośle, bo jest bardzo dużo pytań, naprawdę.

**Poseł Dariusz Klimczak (KP):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Na początku chciałbym nawiązać do zapowiedzi rządowych, które padły między innymi w odpowiedzi na pytania Koalicji Polskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego na ostatnim spotkaniu pana premiera i panów ministrów z opozycją.

Pierwsza kwestia dotycząca kwalifikowania do szczepień przez pielęgniarki. Pan minister, bodajże Dworczyk, zapowiadał wtedy, że jeżeli izba pielęgniarska nie będzie miała przeciwwskazań, w następnym rządowym akcie prawnym, legislacyjnym, ta kwestia zostanie uregulowana. Bardzo bym prosił o odpowiedź, jaki jest stan rzeczy na dzisiaj. I podobnie w kwestii farmaceutów, zapowiadane były szkolenia dla tej grupy zawodowej dotyczące szczepienia przeciw COVID-19. Wiemy, że wielu farmaceutów się zgłosiło. Kiedy one ruszają, kto będzie je przeprowadzał, kiedy się zakończą i ile osób docelowo się zapisało? Także pytanie ze strony Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy, czy w podobnym kierunku będzie można szkolić farmaceutów, jeżeli chodzi o szczepienia przeciwko grypie.

Chciałbym także zapytać o kwestię, która była tam poruszana – przyjęcie alternatywnej umowy na zakup szczepionek przeciw COVID-19. Pan premier Morawiecki na koniec, w podsumowaniu stwierdził, że to, o czym mówi opozycja, ośmieliło go do tego działania – to cytuję. Pytanie, co wynika z tego ośmielenia? Czy rząd pracuje nad alternatywną umową na zakup szczepionki poza Komisją Europejską?

Pytaliśmy wtedy także o nasze linie produkcyjne, wykupienie licencji. Ponieważ nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, bardzo bym prosił o przynajmniej symboliczne nawiązanie do tej kwestii, tym bardziej że krajowi producenci leków twierdzą, że jeżeli rząd rozmawiałby z nimi, to przynajmniej w części są gotowi do takiej współpracy i pracy na rzecz naszej krajowej produkcji na innej licencji.

Chciałbym także zapytać o braki w dostawach szczepionek – to już moje przedostatnie pytanie – które mogą trwać przez dłuższy okres. Czy państwo, Rada Medyczna,

rozważają taki wariant, jaki rozważa Francja, to znaczy, żeby ozdrowieńcy szczepieni byli tylko jedną dawką? Czy na ten temat w rządzie i Radzie Medycznej się rozmawia?

No i co z tym systemem rejestracji elektronicznej, bo tutaj możemy sobie żartować z poszczególnych przypadków, ale te osoby, które miały taki przypadek, że się zarejestrowały i wyznaczono szczepienie bardzo daleko, tego nie rozumieją. Słyszałem tłumaczenia przedstawicieli rządu, w jaki sposób podchodzić do tego typu rejestracji, żeby nie wyskoczyła lokalizacja oddalona o 100, 200 czy 800 km. Telewizje kręcą reportaże na ten temat. Jakie jest państwa systemowe podejście, aby wyeliminować tego typu przypadki, biorąc pod uwagę, że natykają się na to osoby w dostojnym wieku? Bardzo serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję, panie pośle. Proszę o zadanie pytania pana posła Rychlika. Przygotuje się pan poseł Szopiński i zdalnie pani poseł niezrzeszona Paulina Hennig-Kloska.

**Poseł Paweł Rychlik (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, drodzy państwo, troszkę z niedowierzaniem słucham tutaj pewnych wypowiedzi. Przysłowie mówi „Mądry Polak po szkodzie". Na szczęście, panie ministrze, nie poszliście tą drogą, którą wskazywała opozycja na ostatnim posiedzeniu Komisji 5 stycznia, kiedy apelowała i zachęcała do tego, żeby szczepić pierwszą dawką, nie zabezpieczać drugiej dawki. Tutaj były poruszane argumenty, że przecież będą kolejne dostawy i tak szybciej pójdzie. Dzięki tej roztropności i dzięki temu, że nie posłuchaliście opozycji, dzisiaj ta druga dawka jest zabezpieczona i te osoby, które już są po pierwszym szczepieniu, dostaną drugą dawkę. Tak więc należy akcentować takie pomysły, które są po prostu nieroztropne. Dobrze, że nie poszliście tą drogą.

Panie ministrze, mam pytanie. W ostatnich dniach zdecydowane kroki w sprawie konkretnych działań Komisji Europejskiej podjął pan premier Mateusz Morawiecki. Politycy opozycji też są bardzo aktywni w różnych sferach na arenie międzynarodowej, europejskiej. Donoszą na nasz kraj, mówią o łamaniu praworządności. Pytanie, czy również jest takie zaangażowanie przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej, pana Donalda Tuska w tej sprawie, aby te szczepionki trafiały do Unii Europejskiej, nie tylko do Polski, aczkolwiek zależy nam przede wszystkim na naszym kraju i obywatelach, żeby z epidemią szybko się uporać.

Ostatnia uwaga. Drodzy państwo, pandemia pokazuje jak na dłoni pewne wady systemu ochrony zdrowia, ale również pewne błędy, które były popełnione albo miały być popełnione. Chcę więc tutaj podziękować i wyrazić wdzięczność za dobrą współpracę między samorządowcami a poszczególnymi konkretnymi urzędami wojewódzkimi. Ja pragnę przypomnieć, że Platforma Obywatelska chciała swego czasu urząd wojewody zlikwidować. Ciekawe, jak dzisiaj walczylibyśmy z tą epidemią.

W ostatnim czasie pan premier Mateusz Morawiecki podjął decyzję o zakupie tomografów komputerowych dla szpitali, aby diagnostyka obrazowa była lepsza, skuteczniejsza i szybsza. Pragnę więc tutaj bardzo serdecznie podziękować prezesowi Agencji Rezerw Materiałowych za sprawne przeprowadzenie procesu zakupu, wyboru jednostek. Jeśli chodzi o mój okręg wyborczy, dziękuję za to, że te tomografy trafią do szpitali w Kutnie i Wieluniu. Na pewno one będą służyły również po epidemii.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę jednak trzymać się tematu dzisiejszego posiedzenia. Proszę również trzymać się pewnych rygorów czasowych. Pan poseł Zdzisław Wolski, później pani poseł…

**Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):**

Z tym, panie przewodniczący, że dwie minuty to jest takie…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Ja wiem, ale wczoraj pan w radio mówił…

**Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):**

Jeżeli mamy tutaj się zebrać i mówić…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Niech pan nie dyskutuje, tylko zadaje pytania, panie pośle. Proszę bardzo…

**Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):**

Dobrze, ale nie dwie minuty. Ja proponuję formułę inną. Ja chcę tutaj, opierając się nie na „Gazecie Wyborczej" albo jedynej telewizji, która mówi tylko całą prawdę, prezesa Kurskiego, tylko na własnej wiedzy i przemyśleniach, chcę poruszyć trudne tematy, być może do przedyskutowania, a nie pytać o liczby, bo pięknie odpowiedzą. Ja chciałbym…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Panie pośle, jesteśmy na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Jest pewien rygor. To ja prowadzę to posiedzenie. Przykro mi bardzo. Może w przyszłej kadencji pan będzie prowadził. Proszę zadawać pytania, starać się trzymać konwencji czasowej. Proszę bardzo.

**Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):**

Czy tylko pytania, czy również propozycje do przedyskutowania? Czy jestem ograniczony tylko do pytań?

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Na razie zabrał pan minutę w bezproduktywnej dyskusji. Proszę zabrać głos.

**Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):**

Dobrze. Nie będę więc tracił czasu, żeby się pastwić nad rządem za to, co do tej pory się wydarzyło w pierwszym dniu szczepień, że w przychodniach dalej odbywają się upokarzające dla starszych ludzi i ich rodzin prawie żebraniny, żeby je wpisać na szczepienie, bo tych zapisów w przychodni nie ma do końca marca. Prawda? Nie wiemy, co będzie, bo to trwa. W części jest to uzasadnione tym, że tych szczepionek po prostu jest za mało. Już kończę złośliwości. I być może – mówię to z bardzo czarnym humorem – jest to szczęście dla rządu, że nie mamy 3 mln szczepionek miesięcznie, bo wtedy by się okazało, że król jest nagi. Gdyby to trzeba było robić na dużą skalę, to wtedy by to wszystko powychodziło.

Ale dobrze, przechodzę do trudnych spraw. System centralny nie wychodzi. Spodziewamy się, że liczba szczepionek będzie systematycznie wzrastała. Tak się stanie, czy za tygodnie, czy za miesiące. Problem ze szczepieniami będzie cały rok, jeśli będą zmutowane wirusy. Być może będą konieczne kolejne szczepionki na te zmutowane warianty koronawirusa. Tak być może. W związku z tym, czy nie pora, żeby jednak, jeśli chodzi o ten centralny system, który przy tej na razie niewielkiej liczbie wykonywanych szczepień, działa z dużymi usterkami, nie iść w kierunku jakiejś regionalizacji, czyli zepchnięcia tego trochę na szczebel lokalny, na samorządy, oparcie się na przykład na przychodniach rejonowych w znacznej części. Przecież nie każde miejsce zamieszkania jest miejscem pobytu, a jeśli ktoś ma jakąś opcję w swojej przychodni, to nawet jeśli jest zameldowany w innym mieście, to najprawdopodobniej tam przebywa, bo tam chodzi do swojego lekarza rodzinnego. To pod rozwagę.

Z AstrąZenecą, też pod rozwagę. My szczepimy drugi raz po miesiącu, a przecież słuchacie państwo naukowców, sami to śledzicie, że są dyskusje, że jeśli zaszczepi się drugi raz po dwóch miesiącach, a może nawet po trzech, to być może nic z efektem szczepienia się nie dzieje, a nawet efekt szczepienia jest lepszy w dłuższej perspektywie czasowej. Czy by nad tym się nie zastanowić i nie wydłużyć terminu drugiego szczepienia szczepionką AstraZeneca?

Oczywiście dobrze, że nauczyciele zostali zaszczepieni tą szczepionką AstraZeneca, która była dostępna, ale według mnie – opierając się na opiniach naukowców – nauczyciele, zakładając odmrożenie szkół, są tą grupą szczególnie narażoną na liczne kontakty z dziećmi z różnych klas, z innymi nauczycielami w pokoju nauczycielskim itd. Być może, jeśli pojawią się możliwości – te genetyczne szczepionki Pfizera, modernowskie, aczkolwiek szczepionka AstraZeneca też jest bardzo dobra, ale skuteczność tych genetycznych szczepionek Pfizera i modernowskiej jest jeszcze większa niż AstraZeneca – czy nie przekierować i kolejnych nauczycieli nie szczepić, bo epidemiolodzy o tym wiedzą, że nauczyciele pod względem epidemicznym to dużo gorszy zawód niż chociażby ci przysłowiowi prokuratorzy. To jest druga sprawa.

Kolejna rzecz. Przy założeniu – a wiele na to wskazuje – że od koronawirusa długo się nie uwolnimy – jak mówię, zmutowany, być może kolejne szczepionki – też trzeba by podjąć decyzję bardzo trudną i nie tylko od nas zależącą, czy ograniczać się do starań, żebyśmy szczepionki rozlewali – mówię to jako skrót myślowy – bo są takie pomysły. Jak wiemy, armia ludzi pracuje i w sumie stać by nas było na produkcję własnej szczepionki, nawet genetycznej. Moderna obiecuje – czy tak się stanie, nie wiemy – że technologię – tak to nazwijmy skrótowo – udostępni nieodpłatnie. Czy iść w tym kierunku? Aczkolwiek wiem, że może być potrzeba fachowców – żeby to było szybko, w ciągu niewielu miesięcy, bo to i tak jest proces wielomiesięczny – przynajmniej do rozruchu tego. Z kolei, jeżeli chodzi o szczepionki wektorowe, bylibyśmy w stanie to robić. Czy są takie prace? I tak, jak mówię, jeżeli decyzja, to bardzo szybka, albo już będzie za późno na decyzję.

Mam pretensję jako lekarz, że ta grupa – tu pani poseł Lubnauer wymieniła… Ja nie będę tego powtarzał, ale jest jeszcze jedna grupa, po transplantacji. Oczywiście jestem realistą. Gdybyśmy szeroko poszli – nadciśnienie tętnicze, cukrzyca – to znakomita większość tych ludzi by się zmieściła w tej grupie. Chociażby 10 mln Polaków ma nadciśnienie. Cukrzycę – nie wiemy, ile, ale też wiele milionów, plus inne choroby. Dlaczego ten wykaz jest tak skromny? Dlaczego tam nie ma chociażby serca płucnego, czyli tego zawansowanego POChP? Od pewnego czasu są alarmy dotycząc otyłości. Ewentualnie ustalmy stopień. Przecież otyłość, szczególnie znaczna, jest ogromnym zagrożeniem. W tej grupie 1b powinni być również ci pacjenci. Mądrzy lekarze powinni rozsądnie, żeby nie otworzyć furtki, że prawie każdy będzie spełniał warunki z tych grup wiekowych…

Poszerzyć o pielęgniarki – pytał o to pan poseł Klimczak – a nawet ratowników, bo na razie to idzie, ale jeżeli się to w końcu rozkręci, na co liczymy, czy… Oczywiście też węzłowy, punkty szczepień…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Panie pośle, apelowałbym jednak o czas, bo pytających jest 20. Część z państwa stoi cierpliwie przed ekranami.

**Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):**

No dobrze, to już kończę, tylko miłym akcentem. Płaskoziemcy, którzy mają swoje poglądy, między innymi na temat szczepień, chyba troszeczkę rejterują. Na przykład u mnie, w Częstochowie, ja i senator Konieczny razem rozstawiliśmy 6 bilbordów – rozstawialiśmy wszędzie – „Szczepmy się". Oczywiście były podejrzenia, że na pewno mamy prowizję od koncernów farmaceutycznych albo byliśmy tak cwani, że ktoś nas zaszczepił witaminą C, no ale działamy. To jest jedyna droga – jak najszybciej i jak najszerzej szczepić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Ja jednak bardzo proszę o przestrzeganie rygorów czasowych. Pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Proszę uprzejmie.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Dzień dobry, panie przewodniczący…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani poseł też 2 minuty, 2,5, nie więcej.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

No nie. Moi przedmowcy, panie przewodniczący, mówili dużo dłużej i proszę o takie samo potraktowanie mojej osoby, z jedną uwagą – jestem posłanką zrzeszoną i proszę tego nie pomijać, nie wprowadzać nikogo w błąd. Należę do koła Polska 2050 i proszę to odnotować.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Nie mam takiego komunikatu. Z góry przepraszam.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Koło zostało już zarejestrowane. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w kwestii szczepień rodzi się przynajmniej kilka pytań. Najnowsze

doniesienia z mojego regionu są takie, że właśnie przyszła informacja do punktów podstawowej opieki zdrowotnej, że szczepienia na przyszły tydzień zostały zablokowane. Czy to prawda? Co jest powodem, że poszedł taki komunikat do POZ, żeby odwołać terminy szczepień na przyszły tydzień, ponieważ szczepionki mogą dojść do POZ dopiero w środę? Czy w dalszej kolejności tego typu sytuacje mogą się trafiać i z czego to wynika?

Chciałabym też odnieść się do najnowszego harmonogramu szczepień, który przewiduje, że 15 marca zaczną być szczepione osoby przewlekle chore. One będą szczepione przez 5 dni. Potem zaczynacie państwo szczepić mundurowych – 22 marca. Chciałabym więc zapytać, jak to się odnosi do tych wszystkich osób powyżej 70 r.ż., które jeszcze nie zostały zaszczepione. Nie mamy bieżącej informacji, ale cały czas była taka informacja, że najpierw będą seniorzy, zwłaszcza ci przewlekle chorzy, a dopiero potem osoby ze służb. Mamy więc ogromną wątpliwość, czy przez te 5 dni to się sprawdzi, zwłaszcza biorąc pod uwagę bieżące doniesienie o tym, że szczepienia na przyszły tydzień mają być wstrzymane.

Pojawiła się też informacja – chciałabym zapytać, czy państwo mają jakieś badania na ten temat i prosić o krótki komentarz – że szczepionka Pfizera może być skuteczna już po pierwszej dawce w 93%, a po drugiej w 95%. Czy ministerstwo ma w tym zakresie konkretne informacje, potwierdzone badania i czy w związku z tym planuje jakieś zmiany, na przykład, że aby zwiększyć populację wyszczepionych będziemy się szczepić jedną dawką? Mówimy oczywiście o szczepionce Pfizera, bo tego ten komunikat dotyczy.

Chciałabym też zapytać o dwie kwestie może troszeczkę poza tematem szczepień, ale poruszane przez pana ministra na początku, czyli tę dostrzeganą przez pana ministra nową falę pandemii. Mówił pan, że faktycznie widać odwracanie się tendencji, ponowny wzrost liczby zachorowań. W związku z tym mam dwa pytania. Po pierwsze, czy rząd ma w końcu własne badania dotyczące rozszerzania się epidemii i transmisji źródeł. Czy wreszcie przestaniemy się opierać na badaniach ze Stanów Zjednoczonych, bo wydaje mi się, że jednak jakiekolwiek zamykanie i otwieranie gospodarki, to wahanie się, czy powinniśmy otwierać dany sektor, czy nie…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani poseł, proszę kończyć. Naprawdę jest bardzo dużo osób chcących zabrać głos.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

…powinno być oparte na badaniach naukowych naszych własnych, krajowych, tym bardziej że lockdown gospodarczy w przeszłości nie doprowadzał do tego, żeby transmisja się ograniczała. Przynajmniej krótki komentarz pana ministra do tego. I krótki komentarz do też ważnych z punktu widzenia szczepień, choć około tematu, wyników badań przesiewowych, które były prowadzone w Zachodniopomorskiem. Gdyby pan minister mógł parę zdań powiedzieć o tym, jakie są konkluzje. Wiem, że to są szersze pytania, ale my rzadko mamy okazję jako członkowie Komisji Zdrowia rozmawiać z panem ministrem. Za każdym razem trzeba tę okoliczność wykorzystać, żeby poruszyć wszystkie ważne tematy. Badania przesiewowe są niezwykle ważne. Jakie wnioski, odnośnie do odporności zbiorowej, tej naturalnej, wynikającej z liczby ozdrowieńców, rząd wyciąga z tych badań? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra Dworczyka o krótkie odniesienie się do tych pytań, później pana ministra Niedzielskiego. Rozumiem, panie ministrze, że pan musi nas opuścić…

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Tak, ja będę musiał przeprosić…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

…ale zostaną z nami pana pracownicy. Proszę uprzejmie.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan poseł Klimczak poruszył temat pielęgniarek, które mogłyby brać udział w procesie szczepień. I to jest infor-

macja wychodząca naprzeciw tym oczekiwaniom – zresztą o tym już wspominaliśmy – w przyszłym tygodniu złożymy w Sejmie poprawkę, która umożliwi również personelowi medycznemu, czyli pielęgniarkom, prowadzić kwalifikacje. W konsekwencji zwiększy się nam liczba osób uprawnionych do kwalifikowania i też będzie mogło mieć to pozytywny wpływ na tempo szczepień.

Jeśli chodzi o farmaceutów – bo tak zrozumiałem pytanie – kiedy będą mogli się szczepić, przypomnę… A nie. To przypomnę, że oni byli w grupie zero, w związku z tym już mogli się zapisać i są w trakcie szczepienia, a po zmianie przepisów mogą, wprawdzie nie kwalifikować, ale brać udział w procesie szczepień. Szkolenia zaczynają się w marcu. Dodatkowo dziesiątki tysięcy osób będą przeszkolone i zostaną uprawnione do prowadzenia procesu szczepień. Jakie mamy założenia, pani minister?

**Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:**

Założenia były takie, że do 5 tys. dodatkowo na województwo.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Czyli to jest 5 tys. razy 16. Właśnie tyle będzie brało udział w szkoleniach.

Jeżeli chodzi o pytanie o zakup dodatkowych szczepionek, proszę pamiętać o tym art. 7 umowy. My te sprawy analizujemy i pracujemy nad nimi, natomiast to nie jest ten etap, na którym można by składać jakieś wiążące deklaracje.

Kolejna sprawa – o produkcji w Polsce, bo ten wątek dwukrotnie tu się pojawiał. Proszę państwa, trzeba jasno powiedzieć – w Polsce nie ma dzisiaj firmy, która byłaby w stanie i byłaby gotowa z miejsca zacząć produkować takie szczepionki. Jest kilka firm, które interesują się tą sprawą. Jedna z tych firm, przynajmniej o tej jednej, konkretnej, wiemy – prowadzi zaawansowane rozmowy, mówię o licencji – ale to jest ich tajemnica biznesowa. My deklarujemy – i to też dzisiaj mogę powtórzyć – że wesprzemy każdą firmę, która ma realny potencjał do tego, żeby rozpocząć produkcję szczepionki czy białkowej, czy opartej na mRNA, czy jakiejkolwiek innej, byle ona była skuteczna i bezpieczna, oczywiście, w pierwszym rzędzie… Nie, proszę pana. Możemy o tym długo dyskutować, dlatego że czym innym jest samo zamówienie, pozyskanie i uruchomienie linii technologicznej. To jest dokładnie od 8 do 12 miesięcy…

**Poseł Dariusz Klimczak (KP):**

Czy to jest polska firma, o której pan minister mówi?

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Tak, ale nie będziemy tu wchodzić w szczegóły, bo to są tajemnice przedsiębiorstwa. Natomiast samo postawienie takiej linii, uzyskanie licencji to jest oddzielny temat, a badania nad polską szczepionką, rejestracja, to naprawdę… Czasami rzucamy sobie takie dobre pomysły. One ładnie brzmią, ale rzeczywistość jest nieco bardziej skomplikowana. Akurat my posiadamy kompetentnych naukowców, którzy mają wiedzę, bo przypomnę, że jeden z patentów wykorzystanych przy opracowaniu szczepionki BioNTech-u wydaje mi się, że jest polski, ale to trzeba by sprawdzić. Naprawdę mamy naukowców, którzy są bardzo zaawansowani, jeśli chodzi o wiedzę, natomiast czym innym jest w ogóle wyprodukowanie takiej szczepionki, a potem uruchomienie masowej produkcji. Nie łudźmy się i powiedzmy to sobie raz ucinając dyskusję – w najbliższych miesiącach żadna szczepionka nie będzie produkowana w Polsce, ale oczywiście rząd wesprze każdą firmę, która chciałaby taką produkcję rozpocząć, przy czym ona musi mieć do tego kompetencje i odpowiednie zaplecze.

Kolejna sprawa. Jeśli chodzi o ozdrowieńców, to jest pytanie do Rady Medycznej. Dzisiaj rozmawiałem z profesorem Horbanem. Wiem, że Rada Medyczna ma na ten temat dyskutować. Jaka będzie decyzja, tego nie wiem.

Jeśli chodzi o system rejestracji elektronicznej, no cóż, my się skłaniamy do tego… Przypomnę, że naszą zasadą, bardzo istotną, była dobrowolność i partnerskie traktowanie wszystkich uczestników procesu szczepień, ale przede wszystkim pacjenta. My dawaliśmy pacjentowi możliwość wyboru miejsca, gdzie chce się szczepić, gdzie jest wolny termin. Zatem odnośnie do tych różnych historii o tym, że ktoś dostaje propozycje, żeby się zaszczepić 100 czy 500 km od miejsca zamieszkania, to przecież taki człowiek

nie dostaje nakazu, że tam ma się szczepić. Taka informacja składa się z dwóch części. Po pierwsze, jeśli chcesz, jest termin w miejscowości X, która jest np. 200 km od twojego miejsca zamieszkania, a jeśli chcesz, to zaczekaj, bo w drugim kwartale – mówię o seniorach – będą kolejne wolne terminy w twojej miejscowości. Natomiast w związku z tym powstało rzeczywiście wiele nieporozumień. W części to były sprawy rozdmuchane w mediach, a w części rzeczywiście to były problemy, bo nie wszyscy seniorzy dobrze zrozumieli tę dowolność. Rozważamy więc, żeby przy kolejnym uruchomieniu systemu teleinformatycznej rejestracji ograniczyć możliwość wyboru miejsc na przykład do promienia 100 km od miejsca zameldowania. Jest to jednak ograniczanie możliwości, więc decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Wolskiego, to ja jeszcze raz powtórzę – nie ma szczepionek. Pan mówi, że ludzie chodzą do przychodni, błagają. Możemy opowiadać dużo takich historii, ale fakty są takie – dzisiaj nie ma szczepionek, dlatego że w ramach umowy wynegocjowanej przez Komisję Europejską mamy ograniczone dostawy i nie ma szczepionek. Mamy 3 mln osób do zaszczepienia do końca pierwszego kwartału. Te osoby szczepimy i kiedy tylko będą nowe szczepionki, uruchomione zostaną nowe terminy, wtedy będzie można się zapisać. Wcześniej to jest po prostu niemożliwe.

Pan mówi, że powinniśmy się cieszyć, że nie mamy trzech milionów szczepionek, bo byłby problem, żeby je wykorzystać. Otóż, informuję pana, że kilkakrotnie, mimo wszystkich ograniczeń, do których musimy się stosować, dziennie było szczepionych ponad 140 tys. osób, co daje nam liczbę 4,2 mln. Tyle osób miesięcznie może być zaszczepionych. Zatem, naprawdę to nie jest problem. Problemem jest brak szczepionek, a nie system, bo lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni w punktach szczepień naprawdę wspaniale, z zaangażowanie i pełnym poświęceniem pracują. Kiedy tylko są szczepionki, oni szczepią wszystkich pacjentów.

Jeśli chodzi o regionalizację, którą pan postulował, nie myślimy o tym, dlatego że my z samorządami blisko współpracujemy – o czym już mówiłem – ale przekazanie odpowiedzialności w tym całym procesie, na tym etapie, byłoby złym pomysłem. Są kraje Europy Zachodniej, które próbowały to robić. Nie wyszło to im najlepiej. Ten nasz system sprawdza się. Natomiast, być może kiedyś, kiedy te szczepionki będą tak popularne i dostępne jak na przykład szczepionka na grypę, rzeczywiście taki scentralizowany system nie będzie miał uzasadnienia. Jest to jednak pieśń przyszłości, więc na razie tego nie rozważamy.

Jeżeli chodzi – i tu znowu odniosę się do tego… Proszę państwa, traktujmy się poważnie. To znaczy, jeśli my przygotowujemy się do tych posiedzeń Komisji, to również was bardzo prosimy o to samo. Pan poseł pyta o to i postuluje, żeby wydłużyć termin między pierwszą a drugą dawką szczepionki AstraZeneca. Pan minister Niedzielski wydał decyzję w tej sprawie – jest 10–12 tygodni odstępu między szczepieniami, więc naprawdę przygotowujmy się do tej dyskusji po obu stronach.

Był postulat odnośnie do nauczycieli, żeby szczepić ich jednak szczepionką Pfizera albo Moderny, kiedy się pojawi. Tylko wie pan, panie pośle, my do końca marca nie będziemy mieli więcej szczepionek tych producentów, a chcielibyśmy w pierwszych dniach marca zakończyć szczepienie nauczycieli. W związku z tym sprawa będzie nieco bezprzedmiotowa.

O produkcji własnej szczepionki już mówiłem. Teraz znowu postulaty, kto powinien być w grupie 1b. Proszę państwa, ja nie jestem lekarzem, nie jestem naukowcem. Uważam, że o tym powinni dyskutować lekarze i naukowcy, a nie parlamentarzyści nawet tak zacnej komisji, jaką jest Komisja Zdrowia. Odsyłam więc do naukowców, którzy są w Radzie Medycznej przy Prezesie Rady Ministrów.

Pani poseł Hennig-Kloska mówiła o tym, że obawia się, czy przez 5 dni tę grupę 1b uda się zaszczepić. Pani poseł, rzeczywiście jest taki zamiar – on jest na razie na etapie planu – żeby 15 marca rozpocząć szczepienia. My będziemy to prezentowali po zakończeniu wszystkich analiz, najprawdopodobniej jutro. To jest grupa 70 tys. osób. Czyli w skali kraju jest to niewielka grupa. Utrudnieniem jest fakt, że te osoby są nierównomiernie rozsiane po całej Polsce. Jeżeliby się okazało, że w ciągu pięciu dni nie da się ich zaszczepić, to oczywiście ten termin będzie wydłużony. To są właśnie pacjenci onko-

logiczni i inne osoby z takimi poważnymi schorzeniami, więc zrobimy wszystko, żeby ten proces przeprowadzić w sposób dla nich bezpieczny, jak najmniej uciążliwy i efektywny. Tak więc, wydaje się nam, że w te 5 dni jest to możliwe, ale jeśli będzie potrzeba nieco wydłużenia czasu, to na pewno tak się stanie. Natomiast – tak jak powiedziałem – ta grupa 70 tys. osób – a być może nie wszyscy się zdecydują na szczepienie – to w skali milionów osób, które są szczepione, nie powinna stanowić wielkiego problemu.

Wstrzymanie szczepień w przyszłym tygodniu – pierwsze słyszę. Nie ma takiego planu.

Pytanie o szczepionkę Pfizera i o te informacje, to myślę, że albo naukowcy, albo pan minister Niedzielski, który ma wiedzę przekazaną przez naukowców, są właściwymi adresatami tego pytania. Podobnie, jeśli chodzi o rozprzestrzenianie się epidemii i wyniki badań przesiewowych – też poprosiłbym, żeby pan minister odpowiedział, ponieważ posiada na ten temat najlepszą wiedzę, a ja państwa i pana przewodniczącego muszę bardzo przeprosić i opuścić posiedzenie Komisji.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękujemy, panie ministrze, za przybycie. Rozumiemy, że czas jest gorący mimo dużego chłodu w Warszawie. Pan minister Niedzielski uzupełni. Ja rozumiem, że pana współpracownicy…

**Poseł Jan Szopiński (Lewica):**

Panie przewodniczący, czy można ad vocem do pana ministra, bo zostaliśmy jako posłowie dwa razy pouczeni, że mamy się przygotować do tego posiedzenia Komisji.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

To chyba pan poseł Szopiński – nie dziwi mnie to pytanie. Nie ma ad vocem. Do czego chce się pan odnosić, jeżeli pan w ogóle nie pytał? Proszę uprzejmie.

**Szef KPRM Michał Dworczyk:**

Panie przewodniczący, ja chciałbym przeprosić, bo to w ogóle nie było pouczenie. To była moja prośba, abyśmy wzajemnie poważnie się traktowali, a państwo z tą prośbą zrobicie, co chcecie. Jeśli ktoś chce puścić mimo uszu, to puści mimo uszu, jeśli pozytywnie podejdzie do tego, to tyle. Jeśli pana uraziłem, to przepraszam.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze Niedzielski…

**Poseł Jan Szopiński (Lewica):**

Panie ministrze, ja mam jedno krótkie…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę nie włączać się bez porządku. Będzie pan miał okazję zadać pytanie. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister zdrowia Adam Niedzielski:**

Właśnie, szanowni państwo, używając pewnej faktografii, to też uważam, że nasza dyskusja bardzo by zyskała na tym, gdyby wszystkie pytania nie zaczynały się od takich oświadczeń, bo one, po pierwsze, wydłużają czas trwania tego posiedzenia Komisji, a po drugie, są furtką do uprawiania politykierstwa, bo nawet nie nazwę tego polityką.

Jeżeli chodzi o badania przesiewowe, to rzeczywiście prowadzimy wiele badań przesiewowych, jeśli można tak powiedzieć. Zaczynając od tego badania na największą skalę, które zostało przeprowadzone wśród nauczycieli, to było badanie przesiewowe, którego celem była identyfikacja stopnia zachorowalności populacji nauczycieli.

Pierwsze z tych badań zostało przeprowadzone między 10 a 17 czy 16 stycznia, kiedy to poddaliśmy testowaniu, w ramach testu PCR-owego, a nie antygenowego, 154 tys. nauczycieli, bo tyle zebraliśmy deklaracji. Zgłosiło się do badania ponad 130 tys. nauczycieli i w tej populacji zidentyfikowaliśmy, że 2% osób miało pozytywny wynik testu. Oznacza to, że realnie, mimo tego, że zgłaszali się nauczyciele, którzy raczej nie mieli poczucia, że są chorzy – bo inaczej byliby w kontakcie z POZ-em, czy z innym ośrodkiem leczenia – że ten wirus jest obecny w tej populacji bezobjawowo czy skąpoobjawowo.

Niestety, trzeba liczyć, że te 2% to są ludzie – przekładając to na resztę społeczeństwa – którzy nie mają po prostu świadomości zachorowania.

Powtarzając to badanie w ostatnim tygodniu, poprosiliśmy nauczycieli o ponowne przeprowadzenie takiego testu. Na przeprowadzenie tego test tym razem zdecydowała się znacznie mniejsza grupa nauczycieli, bo trochę powyżej 30 tys., ale to wciąż duża grupa, również reprezentatywna, bo pochodząca ze wszystkich regionów Polski. Po blisko trzech czy czterech tygodniach funkcjonowania klas I–III – bo to było oczywiście dedykowane nauczycielom z klas I–III – mamy w zasadzie powtórzenie tego wyniku, który mieliśmy w styczniu. On wynosi również około 2% aktywnie zakażonych. To z naszego punktu widzenia jest jedno z polskich badań, które przekonują, że system nauczania w klasach I–III nie przyczynia się wyraźnie do przyspieszenia procesów pandemicznych. Dlatego – też patrząc na tę sytuację, która dzieje się dookoła nas – ja nie będę rekomendował ponownego zamykania szkół, bo wydaje się, że tu sytuacja epidemiczna czy pandemiczna jest stabilna.

Drugie badanie, które jest prowadzone, również przesiewowe, dotyczy skali obecności różnych mutacji wirusa. Wykonaliśmy dwa bardzo znaczące ruchy. Po pierwsze, poprzez Agencję Badań Medycznych zleciłem prowadzenie takiego projektu badawczego, który polega na stałym monitoringu i stałym badaniu genomu wirusa. To badanie jest prowadzone przez ośrodek małopolski pod kierownictwem profesora Pyrcia. W ramach tego badania zbierane są próbki z całej Polski, więc znowu mamy przekrój ogólnokrajowy. Pierwsze wyniki, które były pokazywane, wskazywały, że mutacja wirusa jest obecna na poziomie mniej więcej 5-procentowym – ta brytyjska – bo w ramach mniej więcej pierwotnie 200 przebadanych próbek ta obecność była właśnie rzędu 5%. Napływają kolejne próbki. Oczywiście jesteśmy na bieżąco informowani przez pana profesora, jak wygląda sytuacja i niestety, widzimy, że zwiększa się udział tej mutacji brytyjskiej. Ona, według skumulowanych czy nowych próbek, stanowi już rząd 9%. Trzeba to powiedzieć otwarcie – jest to odpowiedzialne w pewnym stopniu za przyspieszenie rozwoju pandemii, bo z punktu widzenia analiz, które również prowadzimy u siebie, mamy takie parametryzacje, które wskazują, że przede wszystkim, jeżeli myślimy o czynnikach odpowiedzialnych za rozwój pandemii, to są dwa. Pierwszym z nich jest właśnie rozszerzanie się mutacji brytyjskiej, a drugim jest dyscyplina społeczna, wcale nie obostrzenia, które dotyczą klas I–III, wcale nie kwestia związana z obecnością klientów w galeriach handlowych, tylko właśnie przede wszystkim dyscyplina społeczna.

Niestety – bo to jest i dobrze, i źle – mamy bardzo duże poluzowanie dyscypliny społecznej w zakresie przestrzegania reguł i jeżeli identyfikowalibyśmy czynniki, które w ostatnim czasie są odpowiedzialne za przyspieszenie procesów pandemicznych, to są to rozwój czy zwiększenie udziału mutacji brytyjskiej i poluzowanie dyscypliny społecznej, które zaczyna mieć wymiar ogólnokrajowy, ponieważ dopuściliśmy do rozjechania się po kraju ze względu na otworzenie hoteli. I to też powoduje poluzowanie dyscypliny. To są kluczowe czynniki, które odpowiadają za sytuację epidemiczną.

Wreszcie trzeci rodzaj przesiewu, który robimy, bardzo ciekawy. Jeden z nich jest robiony poprzez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, czyli dawne PZH, ale też zbieramy dane z innych badań, które są prowadzone w Polsce. To jest badanie serologiczne, czyli odporności populacji na koronawirusa.

Mieliśmy jedno badanie, które zostało przeprowadzone w aglomeracji śląskiej. Tam została przebadana próba mniej więcej 1200 osób. To była oczywiście próba, która była dobierana tak, żeby miała charakter reprezentatywny dla województwa, natomiast byłbym ostrożny przy przekładaniu wniosków z tej próby na poziom ogólnokrajowy. Sytuacja wygląda tak, że obecność przeciwciał w tym badaniu – to zależy w jakich subpopulacjach – była rzędu 15–20%. W zasadzie są to jedyne liczby, które pozwalają w sposób uprawiony wypowiadać się na temat tego, jaka jest skala przejścia w populacji COVID-19, bo łatwo policzyć, że te 15–20% przekłada się na 6–7 mln ludzi. My mamy w sprawozdawczości, w raportowaniu, wykazane mniej więcej 1,5 mln, więc jest to pewna informacja o skali.

Drugie badanie, które jest robione w tym zakresie, i ono zaczęło się od pilotażu na bardzo zbliżonej próbie mniej więcej 1200 osób, pokazało wskaźniki obecności prze-

ciwciał w grupie mniej więcej 12–15%, czyli troszeczkę mniej. To jest to badanie, które jest właśnie prowadzone przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, przy czym miało jeszcze wyodrębnioną podgrupę personelu medycznego, w której obecność tych przeciwciał była powyżej 20%. Siłą rzeczy pokazuje to większe narażenie na ekspozycję, transmisję wirusa.

Te dwa badania pozwalają ekstrapolować, bo to są jedyne… Jeśli chodzi o resztę liczb, które tu padają odnośnie do tego, ile osób przeszło koronawirusa, są to po prostu nieuprawnione, intuicyjne wypowiedzi nieoparte na dowodach. Ostrożnie szacuję, że mamy mniej więcej 6–7 mln osób, które miały kontakt z wirusem i wytworzyły przeciwciała. Podkreślam, że te 1,5 mln mamy w sprawozdawczości.

Ja świadomie mówię o tych liczbach, bo – odpowiadając na pytanie, które tutaj pani poseł zadała odnośnie do opierania się na badaniach – my prowadzimy badania na ogromną skalę. Agencja Badań Medycznych prowadzi na moje zlecenie badanie dotyczące skuteczności stosowania amantadyny, osocza, badania monitorujące obecność genomu. Mamy całą paletę wykonywanych badań, ale jednocześnie nie mamy powodu, ażeby odrzucać badania, które mówią w sposób bardzo dobrze metodycznie przygotowany, dlaczego miejsca takie jak restauracje, siłownie, kluby, najbardziej generują ryzyko transmisji wirusa. A jeśli chodzi o to, że one były robione w Stanach Zjednoczonych albo jakiś czas temu, to proszę mi raczej podać argumenty, dlaczego te badania są niewłaściwe – bo my je bardzo dokładnie analizowaliśmy od strony metodycznej – a nie mówić, że cały czas na nich się opieramy. Na mnie robi to bowiem takie wrażenie, jakby, nie wiem, z jakiego powodu, badania prowadzone przez amerykańskich w tym przypadku naukowców miały nie być brane pod uwagę z jakiegoś nieracjonalnego powodu.

Tak więc cała ta skala badań przesiewowych, które prowadzimy, jest wykorzystywana przy podejmowaniu decyzji. Wszystkie te badania, również ich wyniki, prezentujemy państwu w sposób bardzo otwarty. One są dostępne bezpośrednio z instytucji, które wykonują te badania i je upubliczniają. Chodzi o Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego i Agencję Badań Medycznych, która ostatnio naprawdę bardzo duży wysiłek wkłada we wsparcie walki bezpośrednio z koronawirusem. Mogę powiedzieć, że jakość danych, na podstawie których podejmujemy decyzje, jest zdecydowanie większa niż było to jeszcze pół roku temu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze... Sekundę. Do głosu zapisanych jest 15 osób. Ja widzę, że pani ładnie kiwa, ja też pokiwam, ale nie jest pani, pani Paulino, jedyną posłanką, która chce zabrać głos.

W tej chwili proszę czworo kolejnych posłów, którzy chcieli zabrać głos. Pan poseł Maksymowicz. Przygotuje się pani poseł Skowrońska. Później poproszę pana posła Szopińskiego i pana posła Suchonia. W następnym etapie, pani poseł Emilewicz, pan poseł Joński, pan poseł Szczerba i pani poseł Zawisza. Następni będą później. Tak jak powiedziałem, zamykam listę osób, które chcą zgłosić zapytanie. Proszę bardzo, pan poseł Maksymowicz.

**Poseł Wojciech Maksymowicz (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, miałbym wiele uwag, i to również takich, które wymagałyby pewnie głębszej analizy, częściowo krytycznych, dotyczących efektywności naszych działań, dostępności do danych, ale nie będę rozwijać tego tematu, bo nie to jest przedmiotem tego posiedzenia Komisji. Ponieważ jednak pan minister, mówiąc o tym dosyć dużo, troszkę mnie sprowokował, uważam, że to jest zagadnienie, którym musimy się jeszcze zająć. Mamy bowiem konieczność przygotowania strategii na powrót do działań służby zdrowia w całości po przejściu głównego uderzenia pandemii. Ta analiza jest niezbędna. Tutaj żadna rutyna dotychczasowa nam nie pomaga. Wiemy tylko, że wzrosła liczba chorych, którzy tworzą kolejki, którzy wymagają szybkiej interwencji. To jest też konieczność wiedzy i danych dotyczących zdolności do udzielania świadczeń.

Mam jednak konkretne pytania, szanując czas. Pierwsze pytanie. Popierając generalne uwagi pana posła Klimczaka, i jak słyszałem, również te, które padały na spo-

tkaniu szerokiej reprezentacji politycznej, włącznie z opozycją, chciałbym zawnioskować o opracowanie i przygotowanie analizy oraz przedstawienie odpowiedzi na pytanie o możliwość zwiększania podaży szczepionek poprzez rozszerzenie źródeł, także spoza Unii Europejskiej. Wnosiłbym, żeby to było w ramach tego posiedzenia tajnego, dlatego że jesteśmy w czasie wojny, a gdy pozyskuje się broń, to nie powinno się przed kamerami o tym mówić. Po prostu szczepionka jest naszą bronią i na pewno są rzeczy, odnośnie do których my wszyscy, uczestnicy, powinniśmy być zobowiązani do pewnej tajności i nie wygrywania tego również politycznie, bo mamy spróbować zrobić to, co inni też próbują robić, jak Węgrzy czy jeszcze inni.

Drugie pytanie – to już do normalnej odpowiedzi. Częściowo pan minister Dworczyk już na to odpowiedział, ale tylko fragmentarycznie. Mianowicie – z krótkim wstępem – na początku, te pierwsze 2–3 miesiące, to jest oczywiście zrozumiały okres rozruchu systemu. Liczba przeprowadzanych szczepień nie jest imponująca. Nieważne, czy jesteśmy pierwsi, czy ostatni w Europie. Wszyscy w Europie mają niedostatek szczepień na tym etapie ze względu na ograniczoną podaż. Tego można było się spodziewać. Oczywiście na pewno jest to okres ćwiczebny dla systemu, bo można sprawdzić przygotowanie zdolności do szczepienia większej liczby ludzi. I o to nie mam pretensji, to jest zrozumiałe. Natomiast ten okres do tego właśnie powinien zostać wykorzystany. Jak słyszałem, otwarcie drogi do wykonywania przez pielęgniarki pewnych wywiadów według algorytmu, to jest na pewno właściwy kierunek. Odnośnie do farmaceutów, już byłbym ostrożniejszy, bo oni nie są przygotowani do tego ani też nie mają leżanek w aptekach, żeby realizować szczepienia. Umówmy się więc, że to wymaga trochę głębszej analizy.

Natomiast na pewno mogę stwierdzić – wracając z pierwszej linii kontaktu z chorymi i z miejscem, gdzie się szczepi – że rezerwy są ogromne. Państwo operując takim normalnym, zwyczajnym działaniem – nie jak w stanie wojennym, w cudzysłowie, a może nie całkiem w cudzysłowie – pytacie ludzi, rozważacie. Tu są przekomarzania, rozważania – a ten by mógł, a ten by nie mógł, a kto by się zgodził. Proszę państwa, ja uważam, że w takiej sytuacji nikt nie pyta się tych, którzy mają kartę mobilizacyjną, czy chcieliby się zgłosić na mobilizację. Niestety, jest taka sytuacja. Myślę, że byłoby zrozumienie. Może znaleźliby się skrajni, którzy by polemizowali, ale nie czas na takie polemiki, bo naprawdę chodzi o to, kiedy my uwolnimy gospodarkę z rygorów ograniczenia. Dlatego te liczby, o których mówimy – do osiągnięcia pułap 4 mln miesięcznie – to jest oczywiście bardzo niski wskaźnik niepozwalający w tym roku uruchomić gospodarki w szerszym zakresie. W związku z tym my musimy sobie stawiać cel na poziomie dwukrotnie wyższym, bo niewątpliwie wiemy, że to chodzi o jednorazowe zaszczepienie. Te 4 mln miesięcznie, to tak jest. My musimy wypuszczać miesięcznie 4 mln ludzi już uodpornionych, żebyśmy myśleli o tym, że na jesieni damy radę. Ten cel musimy sobie postawić. Może nam nie wychodzić. Ja to rozumiem. Może być różna trudność, ale starajmy się to zrobić, bo to nasza batalia, którą musimy wygrać. Dlatego musimy ten system przygotować.

Z tego wynika moje pytanie o prace podjęte dla maksymalizacji zdolności na poziomie takim, jaki przedstawiałem, który pozwala na to – odejmując nawet 7 mln tych, którzy przeszli w pierwszym etapie, mając pewną, chociażby komórkową zdolność odporności przez kilka miesięcy – żeby uzyskać ten element zatrzymania pandemii, bo jak widzimy – niestety, pan minister ma rację, że mówi o tym głośno – ta pandemia przyspiesza. Eksperci, z którymi ja miałem do czynienia już ponad miesiąc temu, jednoznacznie wypowiadali się, że tak będzie. Ta trzecia fala – czy tak ją nazwiemy, czy nie – niestety, jest przed nami. Jest tuż, właściwie już się zaczyna. Musimy mieć gotowość na to.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Nie podejrzewałem pana ministra, pana posła, o totalitaryzm – wszyscy do szczepień, ale przyjmuję to do wiadomości. Ja czegoś innego się obawiam. Obawiam się tego, że zapał do szczepień się zmniejszy z każdym miesiącem. To jest moja główna obawa, a nie to, że akurat będzie ten napór powtórzony, scenariusz z grudnia czy stycznia tego roku.

Zdalnie pani poseł Skowrońska. Proszę bardzo. Dzień dobry.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Dzień dobry. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, po pierwsze, żałuję, że nie ma pana ministra Dworczyka, bo jednak on powiedział, że trzeba być przygotowanym. Przygotowana jestem.

Zatem, kieruję pytanie do ministra Dworczyka i do pana ministra Niedzielskiego. 20 stycznia tego roku pan minister Dworczyk wskazał, że w strategii szczepień osoby przewlekle chore powyżej 60 r.ż. będą szczepione przed grupą drugą, czyli przed policjantami i prokuratorami. Jednak rozporządzenie Rady Ministrów z 29 stycznia tego roku prawa do wcześniejszego szczepienia odmawia, odmawia części osób chorych na choroby nowotworowe, cukrzykom, osobom z nadciśnieniem tętniczym czy płucnym oraz osobom z chorobą wieńcową i po zawałach. To jest wielki skandal. Jakże nie mówić o złotoustym ministrze Dworczyku, kiedy w ciągu 9 dni nierealizowane jest to zapewnienie, o którym on mówił. Upominając się o te grupy, uprzejmie proszę o wyjaśnienie, czy zostanie to skorygowane, aby chorzy zostali zaszczepieni w takiej kolejności, bo to są osoby, o które powinniśmy się szczególnie troszczyć.

Jakże dziwnie w słowach pana ministra Niedzielskiego brzmi „politykierstwo". Panie ministrze szanowny, politykierstwem to jest mówienie albo działanie wtedy, kiedy mówiliśmy o dodatkach covidowych dla osób, które pracują w okresie pandemii i są szczególnie narażone. Państwo nie wszystkim takim osobom chcieli dać ten dodatek. Dzisiaj chcę więc zapytać, jak państwo monitorujecie podwyżki, ten rodzaj dodatku, dla osób, które bezpośrednio pracują w szpitalach covidowych. Ile to wynosi, bo media donoszą – i poprosiłabym również o odpowiedź na piśmie – że nie jest to realizowane? Zatem, jak pan minister, wspólnie z prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia, monitorują tę sytuację.

Ostatni wielki skandal – przekazanie 50 mln zł PZU. Państwo przekazali 50 mln zł PZU na ubezpieczenia życiowe – bo tak rozumiem – czy wypadkowe dla osób, które, niestety, będąc w tej walce na posterunku, przegrały. Mamy do czynienia ze środowiskiem około 345 tys. pielęgniarek i z tej grupy naprawdę niewiele osób ubezpieczono. Chodzi również o lekarzy i personel, który współpracuje z personelem lekarsko-pielęgniarskim. Zatem opinia publiczna, ja również, oczekujemy od pana ministra informacji, ile i jak wygląda sprawa ubezpieczania pracowników ochrony zdrowia, skoro państwo przekazali do PZU 50 mln zł na ten cel. Jak wieść gminna niesie – co nie jest tajemnicą poliszynela – dzisiaj z tej kwoty wydano około 7 mln zł na – powiedziałabym – ubezpieczenie. Zatem nie może być prezentów w sytuacji, gdy na rynku niezwykle trudno przedsiębiorcom, że państwo ten kanał dystrybucji (ubezpieczenie i pieniądze za tym idą) dali wyprzedzająco. Pan pracując jako prezes Narodowego Funduszu Zdrowia doskonale wiedział, jak liczyć pieniądze. W tym przypadku jest to rzecz niezwykle ważna. Niektórzy uważają, panie ministrze, że pan nie jest politykiem, jednak to stwierdzenie, że jest to politykierstwo, kiedy upominamy się o życie i zdrowie osób, które mają być zaszczepione, to jest zachowanie co najmniej niestosowne.

Ostatnie moje pytanie. Pan przewodniczący Piecha mówił, że opadnie zapał, mniej osób będzie chciało się zaszczepić i będziemy mieli mniejszą odporność populacyjną. To uprzejmie proszę powiedzieć, czy to, o czym mówił pan minister Maksymowicz odnośnie do wyszczepienia w ciągu miesiąca około 4 mln osób, jak rozumiem, podwójną dawką, tak abyśmy mogli zakończyć jesienią…? Co bowiem mają powiedzieć osoby 40-letnie? Kiedy będą zaszczepione? Już kiedyś o to pytałam. Mnie nie zależy na złotoustym panie ministrze Dworczyku. Mnie nie zależy na politykierstwie pana ministra Niedzielskiego. Mnie zależy na tym, aby Polki i Polacy byli bezpieczni w swoim kraju. To jest państwa obowiązek. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):**

Następną osobą będzie pan poseł Szopiński. Bardzo proszę.

**Poseł Jan Szopiński (Lewica):**

Pani przewodnicząca, szanowne panie, szanowni panowie, pan minister Dworczyk w swojej wypowiedzi był łaskaw poinformować nas o turystyce szczepiennej, która rzeczywiście trwa. Emeryci i renciści czasem muszą odwiedzać placówki, które zlokalizowane są o 100, 200, a nawet 500 km od miejscowości, w których mieszkają. Pan minister

Dworczyk określił, że będzie inaczej, natomiast nie powiedział, jak. Dlatego też to pan minister Dworczyk nie jest przygotowany do tej rozmowy z nami. Chciałbym więc zadać pytanie, dlaczego mamy wozić osoby 100, 200, 300, 500 km na szczepienia. Dlaczego wojewodowie nie mogą zorganizować mobilnych punktów szczepień w gminach czy dużych miastach powiatowych? Jakie są przeszkody w tej sprawie? Czy rząd ma w tej sprawie plany i propozycje?

Druga kwestia. Wczoraj pan minister Wąsik określił, że w przyszłym tygodniu ma rozpocząć się szczepienie policjantów i pozostałych służb. Dlaczego my w Polsce nie kończymy określonych zadań i przechodzimy do następnych? Dlaczego tą wypowiedzią sprawiamy, że policjanci i pozostałe służby mają określone oczekiwania, natomiast potem tych oczekiwań nie będziemy w stanie zrealizować? Dlaczego o tym mówię? Mnóstwo jest tych, którzy mają powyżej 85 lat i nie zostali zaszczepieni. Mnóstwo jest medyków, którzy nie zostali zaszczepieni. Nie miało szczęścia blisko 1000 studentów Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy, którzy mają kontakt z pacjentami. Oni do dzisiaj nie zostali zaszczepieni. Mam pytanie do pana ministra – kiedy owi studenci zostaną zaszczepieni? Nie byli oni w grupie tych osób, które w UMK w Toruniu miały szansę i okazję być zaszczepione w pierwszej grupie.

I ostatnia kwestia. Chciałbym uprzejmie prosić o odpowiedź na pytanie, dlaczego odrzucono zaszczepienie następujących grup pracujących w szkołach. To jest: nauczycieli i pracowników niepedagogicznych pracujących w szkołach i ośrodkach pracy pozaszkolnej; trenerów prowadzących zajęcia stacjonarne w klasach sportowych i mistrzostwa sportowego; ratowników na basenach szkolnych i wreszcie pracowników niepedagogicznych, w tym pracowników obsługi i administracji mających częsty kontakt z uczniem. Dziękuję bardzo. Ja bym prosił, aby na to, co mówiłem tutaj, dzisiaj, odpowiedziano mi na piśmie.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proszę uprzejmie, pan poseł Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pan minister był uprzejmy wspomnieć, czy nawet dużo powiedzieć na temat poluzowania dyscypliny społecznej. Rzeczywiście mamy z tym do czynienia. Natomiast, panie ministrze, wydaje mi się, że to jest efekt właśnie takiego politykierstwa i propagandy. Wielokrotnie słyszeliśmy o tym, zwłaszcza z ust premiera Morawieckiego, że wygrywa walkę z koronawirusem, że nie trzeba się już bać, później zmiany – zamykanie, otwieranie, od ściany do ściany, uzgadnianie z przedsiębiorcami i robienie zupełnie na odwrót. To jest właśnie takie politykierstwo. Myślę, że gdyby rząd unikał w czasie ostatnich miesięcy takiego działania, to pewnie ten efekt poluzowania dyscypliny społecznej byłby mniejszy niż ten, z jakim dzisiaj mamy do czynienia.

Jest wiele takich spraw, o których już była mowa i ich nie będę poruszał, ale mam takie konkretne zagadnienia, panie ministrze. Otóż, w moim regionie dochodzą nas informacje o rezygnacji punktów szczepień. Na ten moment są to pojedyncze rezygnacje, natomiast z punktu widzenia zabezpieczenia odpowiedniej liczby szczepień jest pytanie, czy jest to duża skala w całym kraju. Czy rząd zamierza wzmocnić zachęty dotyczące otwierania kolejnych punktów szczepień? Mówię o tym dlatego, że na początku wydawało się, iż szczepień będzie dużo, a w związku z tym niektóre ośrodki zdrowia nie zgłaszały się z uwagi na to, że nie widziały możliwości zapewnienia odpowiedniej opieki, na przykład na terenie swojej gminy. Teraz, kiedy tych szczepień jest zaledwie 30 na tydzień, jeżeli oczywiście dotrze szczepionka, to być może okazałoby się, że te ośrodki przystąpiłyby do tych szczepień. W związku z tym mniejszy byłby problem z docieraniem do tych punktów szczepień osób, które mają być szczepione. Czy w związku z tym rząd zamierza w jakiś sposób dać impuls do szerszego naboru i jakieś inne zachęty?

Druga rzecz, o którą chcę zapytać, jest niezwykle ważna. Otóż, terminy dla seniorów 70+, którzy się zapisali. Ja rozumiem – przynajmniej tak rozumiem dotychczasowe wypowiedzi – że do końca marca nie ma takiej perspektywy. Czy jest jakakolwiek perspektywa terminowa dla seniorów 70+? Rozumiem, że rząd przyjął taką, a nie inną

kolejność, więc wypadałoby najpierw zaszczepić te osoby, które już są zapisane, i dać im jakąś perspektywę, a nie otwierać kolejne fronty, bo widzimy, że to jednak się nie sprawdza.

Kolejna rzecz – refundacja kosztów dowozu dla ochotniczych straży pożarnych. Okazuje się, że ona jest obrośnięta biurokracją. Są tam zupełnie nierealne limity. I oczywiście to nie chodzi o to, że te organizacje OSP nie chcą wykonywać tej pracy. Chcą, ale skoro są tak stosunkowo niewielkie środki, to jest takie pytanie, czy rząd mógłby rozważyć odejście od biurokracji i finansowanie, na przykład, ryczałtowe. Okazuje się bowiem, że aby otrzymać zwrot kosztów, to trzeba wypełniać jakieś wnioski, podawać kilometry itd. itd. W rezultacie te kwoty nie wychodzą wysokie, więc pytanie, po co ta cała biurokracja?

Chcę również zapytać o kwestię wzmocnienia infolinii. Ona się absolutnie zapchała w trakcie pierwszego naboru. W związku z tymi zgłoszeniami i potrzebą uzyskania informacji ludzie skierowali się do ośrodków, które podjęły decyzję o tym, że będą punktami szczepień, dezorganizując ich normalną pracę. To znaczy, w tych ośrodkach zdrowia zamiast przyjmować osoby, które są chore, odbierać telefony itd. musiano udzielać informacji dotyczących szczepień, ponieważ ludzie nie mogli otrzymać tych informacji na infolinii. Pytanie, czy ministerstwo zamierza wzmocnić infolinię, tym bardziej że mieliśmy do czynienia ze stosunkowo niewielką grupą osób, a to, co nas czeka, jest znacznie większe.

I kolejne pytanie, właśnie o to, co nas czeka. Według opinii specjalistów, aby uzyskać odporność populacyjną, trzeba tę odporność uzyskać w około 70% populacji. Gdybyśmy mieli wszystkich… Tak, tak, przy brytyjskim jeszcze więcej. Gdybyśmy jednak mieli zaszczepić tylko 70% populacji, to oznacza 50 do 60 mln szczepień, oczywiście pierwszej i drugiej dawki. W związku z tym, jaką perspektywę wykonania tych szczepień widzi ministerstwo, bo szczerze mówiąc, z tym, co jest dzisiaj, nie bardzo sobie wyobrażam, że to zamknie się w tym roku. Wręcz przeciwnie.

Kolejna rzecz, bardzo ważna. Tutaj pan doktor…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Bardzo proszę starać się oszczędzać z tymi pytaniami…

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Ja zadaję bardzo konkretne pytania.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

…bo część się jednak powtarza.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Chcę zapytać o kwestię gospodarczą, bo oczywiście ten system, który rząd przyjął, powoduje, że te szczepienia nie mają takiego znaczącego wpływu na gospodarkę. W związku z tym, czy pan minister może cokolwiek powiedzieć na temat chociażby handlu czy usług, osób, które są jednymi z najbardziej narażonych, jeżeli chodzi o kontakty z racji wykonywanego zawodu. Czy jest szansa na to, żeby jednak ten filar gospodarczy, zwłaszcza – tak jak mówię – handel, usługi, uruchomić przed prokuratorami i innymi urzędnikami, którzy, z całym szacunkiem, mają zupełnie inny rodzaj pracy?

Jeszcze dwa pytania. Pierwsze dotyczy osób, które już są zaszczepione. Czy one mogłyby zostać wyłączone z tych limitów i ograniczeń, na przykład w przypadku usług hotelowych? Tam jest limit. Pytanie, czy te osoby mogłyby być poza tym limitem? Czy rząd to analizuje?

Ostatnia rzecz. Pojawiły się informacje o możliwej sprzedaży za granicę ponad miliona szczepionek. Pytanie, czy to jest oparte na prawdzie? Czy rząd rzeczywiście rozważa sprzedaż za granicę ponad miliona szczepionek? Takie informacje pojawiły się w prasie. Być może są to informacje wyłącznie zagraniczne, ale jeżeli to nie polega na prawdzie, to też bardzo proszę o bardzo konkretną odpowiedź.

Jeszcze jedno pytanie. Część dostawców deklarowała zwiększenie dostaw szczepionek w drugiej połowie lutego. Tak wynikało z informacji dotyczących tych remontów. Pytanie do pana ministra, czy jest jakakolwiek perspektywa dotycząca realizacji tego.

Czy zapadły konkretne ustalenia, czy zostały przekazane informacje, że rzeczywiście ten wolumen zostanie zwiększony w drugiej połowie czy pod koniec lutego?

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra o odpowiedź, a jednocześnie proszę, żeby państwo posłowie – pani poseł Emilewicz, pan poseł Joński, pan poseł Szczerba i pani posłanka Zawisza – przygotowali się, i poproszę o zwarte pytania. Panie ministrze, bo pan też ma ograniczony czas, proszę uprzejmie.

**Minister zdrowia Adam Niedzielski:**

Tak, ja niestety też będę musiał opuścić to spotkanie. Niemniej jednak, ponieważ było bardzo dużo szczegółowych pytań, bardzo bym prosił, zwłaszcza w przypadku, kiedy ten katalog pytań zawiera naście czy powyżej 20 pytań – tak jak zostało to przedstawione przed chwilą – o pisemne formułowanie pytań i bardzo precyzyjnie na te pytania odpowiemy…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Panie ministrze, przekażemy protokół. Będziecie mogli państwo odpowiednio się ustosunkować.

**Minister zdrowia Adam Niedzielski:**

…ponieważ nie ma szans, żeby tak punkt po punkcie przejść, bo wtedy wypowiedzi, moja czy innych osób z resortu, trwałyby naprawdę wiele godzin. To nie służy niczemu.

Chciałbym zwrócić uwagę… Do tego strofowania non stop czy ze trony pani Skowrońskiej, czy pana Szopińskiego, muszę się jednak odnieść, ponieważ taka sytuacja, w której strona zadająca pytania pozwala sobie na komentarze, które podają w wątpliwość rzetelność pracy wykonywanej przeze mnie i mój zespół ludzi, wymaga odniesienia się. Myślę, że wypowiedzi obojga państwa posłów są właśnie w tym sensie politykierstwem, że bazują na bardzo nieprecyzyjnych informacjach. Pokazują jakby brak rozeznania informacyjnego, które być może jest uzasadnione, ale absolutnie brak zrozumienia, o co chodzi w poszczególnych zagadnieniach.

Ja nie będę już może bezpośrednio pytał pana posła Szopińskiego, co to znaczy, że „mnóstwo jest niezaszczepionych”, bo wystarczyłoby, żeby pan zapoznał się ze statystykami, ile osób jest zaszczepionych w poszczególnych grupach zawodowych medyków. My te statystyki udostępnimy. Mówienie że „mnóstwo jest” jest równie dobrym stwierdzeniem jak „mnóstwo nie jest” czy „jest zaszczepionych”. To są naprawdę takie dyskusje, które w ogóle nie przyczyniają się do zwiększenia publicznego poziomu wiedzy na ten temat. My bardzo chętnie odpowiemy pisemnie na to.

Szczegółowe statystyki może za chwilę odczytam, ale też chciałbym się odnieść do kwestii poruszonej przez panią poseł Skowrońską, czyli tych dwóch zagadnień dotyczących wynagrodzeń i ubezpieczeń. Bardzo żałuję, że pani poseł nie zna detali związanych z pewnymi rozmowami, które rozpoczęliśmy dwa tygodnie temu z przedstawicielami całego środowiska medycznego. Rzeczywiście system przyznawania dodatków, o których wypowie się potem pan prezes Nowak, był oparty na takim założeniu, że przede wszystkim osoby z personelu medycznego mają mieć zapewniony dodatkowy strumień finansowy, powiększający realnie wynagrodzenie. Ponieważ jednak dodatek z natury ma charakter przejściowy, to żeby ten system zbudować w sposób rzetelny, odpowiedzialny, zdecydowaliśmy się właśnie na zaproszenie wszystkich stron w sektorze medycznym do rozmów, do dyskusji o tym, jak ten system wynagrodzeń uporządkować, żeby wychodząc z COVID-u mieć przejrzysty, klarowny system wynagradzania, który będzie dotyczył wszystkich grup zawodowych, zarówno lekarzy, pielęgniarek i ratowników, jak i personelu pomocniczego, że wszystkie te zagadnienia będziemy starali się rozwiązać. Na forum Komisji Trójstronnej już ten dialog jest prowadzony. Dodatki siłą rzeczy są rozwiązaniem tymczasowym i chcielibyśmy, żeby nowy system wynagradzania, który mamy ambicje w najbliższym czasie wydyskutować…

Przedstawiliśmy już pewne propozycje. Oczywiście te propozycje są analizowane przez drugą stronę. Czekamy też na kontrpropozycję. Ten dialog trwa. Wiadomo, że zagadnienia związane z wynagrodzeniami budzą zawsze dużo emocji i siłą rzeczy tak jest

też w tym przypadku. Niemniej jednak proszę nie artykułować takiego punktu widzenia, że mamy nierozwiązane kwestie wynagrodzeniowe czy jakieś ułomności związane z wypłacaniem dodatków covidowych. Cały czas Narodowy Fundusz Zdrowia przyjmuje zgłoszenia od lekarzy, którzy proszę o interpretację, czy w przypadku ich jednostek spełnione są warunki kwalifikacji. NFZ, ale również pośrednio MZ udzielają takich interpretacji prawnych, w jakich sytuacjach te dodatki się należą, a w jakich nie.

Chcę państwu powiedzieć, że za pierwszy miesiąc funkcjonowania tego systemu, czyli listopad – bo to jest wypłacane z pewnym opóźnieniem – wypłaciliśmy kwotę za jeden miesiąc – może pan prezes mnie poprawi – blisko 600 mln zł. Są to więc potężne pieniądze, które co miesiąc przeznaczamy na wzmocnienie pozycji finansowej medyków walczących z COVID-em. To są ogromne, realne środki – 600 mln zł miesięcznie. Warto mieć tego świadomość…

**Poseł Dariusz Klimczak (KP):**

A ta zmiana, o której pan minister mówi, będzie szła w kierunku rozszerzenia wynagradzania medyków czy ograniczenia?

**Minister zdrowia Adam Niedzielski:**

Czy mógłby pan nie przerywać?

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Panie pośle, panie pośle.

**Poseł Dariusz Klimczak (KP):**

To jest bardzo interesujące, bo będzie nowy system wynagradzania medyków…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

To jest bardzo interesujące, ale może pozwoli pan panu ministrowi dokończyć.

**Minister zdrowia Adam Niedzielski:**

Rozmowy, które toczą się na forum Komisji Trójstronnej rzeczywiście dotyczą nie tylko wskaźników wynagrodzeń w tych grupach, które tradycyjnie kojarzymy z personelem, ale oprócz lekarzy, pielęgniarek, mamy tam również diagnostów laboratoryjnych, ratowników. Będziemy chcieli zbudować realną siatkę płac dla całego sektora, na podstawie właśnie tych mnożników, które odnoszą się do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. Ta siatka będzie dotyczyła nie tylko całej struktury zawodu, ale również będziemy pracowali nad tym, jak ona ma się kształtować w czasie, żeby cały sektor medyczny miał zapewnioną płacową partycypację w rosnących nakładach, które zgodnie z tą ścieżką dochodzenia do 6% PKB są realizowane. Zatem kwestię wynagrodzeń chcemy rozwiązać bardzo kompleksowo i jak rozumiem, te uwagi są po prostu formułowane na bazie niepełnej wiedzy.

Rozumiem też, że na bazie niepełnej wiedzy formułowane są uwagi dotyczące ubezpieczenia pracowniczego, które rzeczywiście zaoferowaliśmy wszystkim medykom walczącym… To był jeden z bardzo poważnych postulatów, które zgłaszali lekarze – konieczność ubezpieczenia, konieczność zapewnienia odszkodowania w tych sytuacjach najgorszych, kiedy mielibyśmy do czynienia ze zgonem i oczywiście innymi sytuacjami, które oznaczają realną utratę zdrowia. To ubezpieczenie – wychodząc naprzeciw temu oczekiwaniu – chcieliśmy zawrzeć oczywiście z tym podmiotem, który zaoferowałby najkorzystniejsze warunki. Problem polegał na tym, że to jest tak specyficzny produkt ubezpieczeniowy, że w zasadzie otrzymaliśmy jedną ofertę, właśnie z PZU. Niestety, szanowni państwo, to nie jest konkurencyjny rynek. To jest specyficzna sytuacja i żaden inny ubezpieczyciel nie oferował nam rozwiązania, które byłoby taką kompleksową ofertą dla wszystkich. Dlatego, mając świadomość tego, że ta oferta nie wynika z wyboru szerokiej gamy przedstawionych ofert, i tak przystaliśmy na to, żeby właśnie dać gwarancję ubezpieczeniową medykom.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące szczegółowych informacji, które mówią o poziomie zaszczepienia w grupie zero – bo bardzo często używają państwo argumentu, że te szczepienia są tam niedokończone – to faktycznie te szczepienia nigdy nie będą dokończone. Nigdy nie zaszczepimy 100-procentowo grupy zerowej, bo, po pierwsze, ona nie

w 100-procentach jest skłonna do bycia zaszczepioną; a po drugie, są też przypadki losowe, które powodują po prostu, że to szczepienie musi być przesunięte. Dlatego również podjęliśmy decyzję taką, że opcja, czyli możliwość zaszczepienia, jest w gruncie rzeczy otwarta w sposób ciągły dla medyków i daje im preferencje.

Według rozliczenia szczepień w podziale na poszczególne grupy zawodowe, mamy następujące precyzyjne informacje. Do tej chwili zaszczepiono 143 485 pielęgniarek, lekarzy prawie 120 tys., dentystów 26,5 tys., farmaceutów ponad 18 tys., położnych ponad 17 tys., prawie 18 tys. Mamy też pewną grupę, w której zawodu nie ustaliliśmy, ale te liczby to jest minimum, które w danej grupie zostało zaszczepione. Jeżeli pomyślimy, ilu jest lekarzy i dentystów w Polsce, to widać, że to są wskaźniki rzędu na pewno powyżej 90%.

Co to oznacza? To oznacza, że to jest wynik tego, że gdy układaliśmy priorytety w grupie zero, to wydając rozporządzenie, które sankcjonowało formalnie te priorytety czy tę hierarchię, mieliśmy wpisaną wyraźnie zasadę, że w pierwszej kolejności w tych grupach są osoby, które posiadają prawo wykonywania zawodu. Taki jest po prostu skutek. Zatem budowanie obrazka, że jest wielu niezaszczepionych medyków jest po prostu nieprawdziwe. Statystyki mówią zupełnie co innego. I rzeczywiście z tym mogę się zgodzić, że grupa zero została zdefiniowana szeroko, niemniej jednak lekarze, pielęgniarki, to były podgrupy, które w tej grupie zero miały preferencje.

Ja niestety muszę opuścić spotkanie, ale prosiłbym pana prezesa Nowaka o wyjaśnienie szczegółów związanych z wypłacaniem dodatków covidowych, a panią minister Goławską o wyjaśnienie kwestii związanych z transportem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, panie ministrze, że ewentualne pytania szczegółowe zostaną uwzględnione na piśmie. Przedstawimy protokół – te pytania zostaną tam umieszczone – i pańtwo odpowiedzą.

Przystępujemy do dalszej rundy pytań. Proszę o zabranie głosu panią poseł Emilewicz. Przygotowuje się pan poseł Joński, później pan poseł Szczerba i pani posłanka Zawisza. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, moje pytanie, tak naprawdę, to już do protokołu – jak rozumiem – ponieważ pana ministra Dworczyka nie ma, a pan minister Niedzielski z nami się żegna. Wiele różnych, gorzkich pytań padało w czasie dzisiejszego posiedzenia dotyczącego sposobu, trybu, kolejek oraz przede wszystkim tego, kiedy będą kolejne dawki szczepionek. Ja bym chciała poprosić o przygotowanie informacji na tle porównawczym, pokazanie, jak wygląda sytuacja szczepień w Polsce na tle innych pastw członkowskich Unii Europejskiej. Pytam celowo tylko o państwa członkowskie Unii Europejskiej. Mamy wspólne zamówienia szczepionkowe, więc ważne jest, abyśmy zobaczyli stan wyszczepienia populacyjnego w Polsce na tle państw członkowskich oraz ile dziennie szczepi się, jak wygląda szczepienie w punktach, jak wygląda wsparcie seniorów w tym procesie. Myślę, że to jest ważna wiedza. My bardzo często narzekamy, a warto to zobaczyć, bo według mojej wiedzy, stan szczepień, sposób przygotowania i prowadzenia, sposób informacji, jest jednym z referencyjnych. Mówię o sposobie prowadzenia szczepień w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Joński.

**Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, to jest faktycznie brak szacunku dla parlamentarzystów, dla Wysokiej Komisji – wychodzi najpierw pan minister Dworczyk, później pan minister Niedzielski, a wydaje się, że chyba nie ma ważniejszego tematu w tej chwili niż temat szczepień, temat wprowadzenia być może kolejnego lockdownu, o którym mówi pan minister zdrowia. To jest absolutnie brak szacunku – chcę zaznaczyć – dla nas wszystkich.

Chcę zwrócić uwagę na to, że wchodziliśmy w 2021 r. z ogromną nadzieją, z nadzieją na normalność. Rząd przedstawiał informacje, że do końca pierwszego kwartału do Polski dotrze 6 mln dawek, co pozwoli zaszczepić 3 mln osób. Kiedy ostatnio z panem ministrem Dworczykiem rozmawialiśmy, też były to 3 mln, ale szczepione jedną dawką, a teraz się mówi, że i jedną dawką te 3 mln osób nie zostanie zaszczepionych.

Oczywiście moglibyśmy dyskutować, czy ta szczepionka mogłaby być, czy mogłoby jej nie być. O tym dzisiaj było dużo. Na to w części pewnie nie mamy wpływu, a w części byśmy mieli, natomiast ja chciałbym się skupić na chaosie, który wprowadził rząd od początku, od 27 grudnia, a który cały czas nam towarzyszy. Tak jak mówię, o ile na producentów szczepionek nie mamy bezpośrednio wpływu, o tyle na to, jak jest organizowane szczepienie, w jaki sposób, to ma właśnie tylko polski rząd, nikt inny.

Chcę przypomnieć, że najpierw miały być szczepione osoby powyżej 60 r.ż. i medycy. Chwilę później okazało się, że nie powyżej 60 r.ż., tylko od 80 r.ż. W międzyczasie minister edukacji przekazał, że nauczyciele będą bardzo szybko szczepieni. Po chwili z tego się wycofał, ale w międzyczasie pojawił się komunikat, że ważniejsi od nauczycieli są prokuratorzy, którzy mają być szczepieni. Po chwili wrócono do propozycji – nie 60 a 70+ i także przewlekle chorzy. Później nastąpił bałagan z tak zwanymi e-skierowaniami. Nie wiedzieliśmy, kto miał to wypełniać, kto nie, kto miał podpisywać, kto miał określić.

Kiedy już rozpoczęły się zapisy seniorów, to okazało się, że infolinia jest zablokowana, że są kolejki od godziny 4.00. Ja to widziałem w Łodzi – kolejki do przychodni były od godziny 4.00, bo ludzie nie mogli się dodzwonić, więc szli do kolejek, a szli od godziny 4.00. To oczywiście narażało zdrowie i życie tych starszych osób, które są w grupie największego ryzyka. Później okazywało się, że tych osób nie ma w systemie albo nie mają skierowań.

Kiedy już ta lista była prawie ustalona, po dwóch miesiącach, że w pierwszej kolejności mają być w grupie zero medycy, nauczyciele i mają być seniorzy, w piątek pokazuje się w systemie komunikat Agencji Rezerw Materiałowych, że jeśli chodzi o medyków z grupy zero, to wstrzymujemy szczepienia od 15 lutego do 7 marca. Można by było zadać pytanie, kto odpowiada za służbę zdrowia w Polsce, czy Agencja Rezerw Materiałowych czy minister zdrowia, bo nie minister zdrowia o tym poinformował, tylko komunikat Agencji Rezerw Materiałowych, co jest absolutnie niezrozumiałe. Niezrozumiałe jest to tym bardziej, że jeśli nawet zostało 5% lekarzy czy medyków niezaszczepionych, to jest to na dzisiaj 20 tys. lekarzy. 20 tys. bardziej poważnie brzmi niż 5%... Mówię o całej grupie niezaszczepionych, oczywiście lekarzy… No wie pani, pielęgniarki też są narażone w tym pierwszym kontakcie…

**Poseł Anna Kwiecień (PiS):**

Ale pan nie bierze pod uwagę, że…

**Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:**

Skoro pan przewodniczący poprosił, żeby pani nie dyskutowała, to bardzo proszę…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani poseł, proszę już spokojnie…

**Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:**

…niech pani uszanuje…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę bardzo, niech pan stara się kończyć powolutku to exposé.

**Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:**

Skoro nie szanuje pan minister, i jeden, i drugi, nie będąc na sali, to niech pani chociaż uszanuje. Być może pani przekaże te informacje.

Tak czy inaczej, nikt nas tu nie przekona, że medycy z grupy zero powinni czekać w tej chwili 3 tygodnie, tym bardziej że minister zdrowia mówi, że puka do nas trzecia fala. To ci ludzie, którzy mają ratować życie i zdrowie pacjentów, mają czekać 3 tygodnie. To jest absolutnie niezrozumiałe, naprawdę. Ja dzisiaj nie usłyszałem informacji na ten temat i nie wiem, kto ma tę informację przekazać na posiedzeniu Komisji Zdrowia, naj-

ważniejszej Komisji w Sejmie, bo nie ma ani jednego, ani drugiego ministra. A medycy czekają i pytają, kiedy, i dlaczego, i dlaczego akurat ich koszem, i dlaczego znowu została zmieniona kolejność, że tamte grupy tak, a ta grupa nie. Ta ma czekać. Dlaczego tak? Chciałbym jednak, żeby ten narodowy chaos, który jest od 27 grudnia, został uporządkowany.

Jeśli chodzi o drugą rzecz, która się wiąże z ogromnym, oczywiście potencjalnym zagrożeniem, jakim jest ta tak zwana trzecia fala, która jednak może do nas przyjść, to jak słucham pana rzecznika rządu, który mówi, że rząd decyzję o wprowadzeniu kolejnych obostrzeń, o zakazaniu – jak można powiedzieć – prowadzenia działalności gospodarczej, podejmuje „na podstawie publikacji w czasopismach naukowych" – to był cytat – to chciałbym jednak usłyszeć, konkretnie na podstawie jakich danych.

Szanowni państwo, naprawdę nie trzeba daleko szukać. Wystarczy wejść na strony odpowiednika Ministerstwa Zdrowia w Wielkiej Brytanii, gdzie jest publiczna informacja, z której jasno wynika, co powoduje największą transmisję zakażeń, które branże, które miejsca. Jest to potrzebne nie tylko do jakiejkolwiek dyskusji, również na posiedzeniu Komisji Zdrowia, ale jest to również informacja dla tych ludzi, którzy korzystają czy chcieliby korzystać z hotelu, siłowni czy supermarketu.

Z tej informacji, którą publikuje National Health Service – to jest odpowiednik Ministerstwa Zdrowia w Wielkiej Brytanii – jasno wynika, że hotele wcale nie są miejscem, gdzie transmisja koronawirusa jest wysoka, bo jeśli w domu mamy ją na poziomie 1,2, to hotele na poziomie 1,7. Dużo wyższy poziom jest, na przykład, w szkołach – ponad 4. Oczywiście restauracje, według tych danych, są na poziomie 8,5, puby i bary na poziomie 9,9, ale największy jest w supermarkecie – ponad 12%. Jest to o tyle istotne i ważne, że jeśli pan minister prezentuje kolejne wyniki, z których widać, że mamy coraz więcej zakażeń w Polsce, i nie są one akurat wynikiem tego, co się działo na Krupówkach – jeszcze – to znaczy, że przez ostatnie dni coś się zadziało. Jedni twierdzą, że to są galerie handlowe, drudzy twierdzą, że to są szkoły, pan minister twierdzi, że nie są to szkoły…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Panie pośle, ja bym proponował, żeby pan jednak zmierzał do konkluzji. Jeszcze kilka osób jest zapisanych do głosu.

**Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:**

Zmierzam do konkluzji, aby ministerstwo przedstawiło takie dane, na podstawie których zamyka lub otwiera, luzuje lub zaostrza przepisy dotyczące korzystania między innymi z hoteli, galerii handlowych, barów itd. Albo będziemy poważnie się traktować, jak powiedział minister Dworczyk, albo będzie to na podstawie tylko i wyłącznie czasopism, a nie badań, które mogłyby w jakikolwiek sposób uzasadniać te decyzje. To jest bardzo poważna dyskusja i żałuję, że podczas tej dyskusji nie ma tych, którzy powinni na te pytania odpowiadać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerba, proszę.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim konkluzja z tego posiedzenia Komisji jest taka, że jeśli chodzi o drugi kwartał tego roku, nie ma potwierdzonej żadnej dawki szczepionki od producentów, z którymi ma podpisaną umowę Komisja Europejska. Zatem, tak naprawdę, w tej chwili prowadzenie harmonogramów od 1 kwietnia jest to wróżenie z fusów. Powiedzmy to sobie bardzo wprost, bo padały tutaj różne daty. To jest pierwsza kwestia.

Druga sprawa. Do tej pory ani pełnomocnik rządu do spraw szczepień, ani prezes Agencji Rezerw Materiałowych, ani Ministerstwo Zdrowia, ani również prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych nie wyjaśnili w sposób bardzo precyzyjny decyzji rządu dotyczącej braku zakupu czy odmowy zakupu, tak naprawdę, ponad 6 mln szczepionek firmy Moderna, które jakoby miały być dostarczone w czwartym kwartale tego roku. Chciałbym, żeby przedstawiciel rządu wskazał wprost, jaki dokument, który jest w posiadaniu państwa, mówi o tym,

że ta druga transza Moderny, z której polski rząd zrezygnował – te 6,6 mln szczepionek Moderny – miała być dostarczona w czwartym kwartale. Konkretne pytanie.

Kwestia, która rzeczywiście bulwersuje, bo dowiadujemy się o tej sprawie również z mediów w innych krajach, między innymi z mediów ukraińskich, z oświadczeń rządu ukraińskiego, prezydenta Zełenskiego, jakoby polski rząd miał być pośrednikiem w sprzedaży zamówionych na potrzeby polskich obywateli szczepionek do innych krajów Europy Wschodniej czy też innych krajów niebędących członkami Unii Europejskiej. Chcielibyśmy mieć precyzyjną informację, o jaki rodzaj szczepionek chodzi. Czy chodzi w tym przypadku o szczepionki AstraZeneca, których – jak rozumiem – zamówiliśmy 20 mln i z jakimi konkretnymi krajami polski rząd prowadzi rozmowy? Na jaką sprzedaż polski rząd uzyskał już zgodę Komisji Europejskiej? Ta sprawa bulwersuje, ponieważ wszyscy wiemy, że liczba szczepionek dostarczanych w tej chwili do Polski jest bardzo mała. Czy to jest właściwe podejście, że w sytuacji, kiedy Janssen, czyli szczepionka Johnson&Johnson nie jest zarejestrowana, kiedy nie ma potwierdzonej szczepionki AstraZeneca w drugim kwartale, my już prowadzimy odsprzedaż części zamówionych szczepionek? Prosiłbym o precyzyjną informację w tej sprawie.

Chciałbym również uzyskać informację, czy Rada Medyczna opiniowała kwestię dotyczącą wstrzymania szczepień pierwszą dawką w zakładach opiekuńczo-leczniczych. Sytuacja jest skandaliczna. Tak naprawdę podmioty lecznicze otrzymały komunikat z Agencji Rezerw Materiałowych, który mam przed sobą, a z którego wynika, że w terminie od 15 lutego do 7 marca w zakładach opiekuńczo-leczniczych, ale również domach pomocy społecznej, nie będzie szczepień pierwszą dawką.

Przypomnę państwu, że zakłady opiekuńczo-lecznicze, zakłady pielęgnacyjno-lecznicze, to są podmioty lecznicze, których funkcjonowanie finansuje również NFZ. Tam są osoby z wielochorobowością, w sędziwym wieku, bardzo narażone na ryzyko powikłań, a nawet śmierci na skutek zakażenia koronawirusem. Chciałbym mieć informację, czy ta decyzja, którą komunikuje w tej chwili ARM, była opiniowana przez Radę Medyczną, czy nie jest to jednak, jak powiedziałbym, skrajne obejście tych komunikowanych informacji dotyczących tego, że pacjenci w wieku sędziwym, 80–90-letni, powinni być szczepieni w pierwszej kolejności.

Pani minister Goławska prześlizgnęła się po temacie komitetu do spraw bezpieczeństwa zdrowotnego. Przypomnę, Wysoka Komisjo, że od sierpnia ub.r. odbyło się 16 posiedzeń komitetu do spraw bezpieczeństwa zdrowotnego, który działa na poziomie europejskim. Przedstawiciel polskiego rządu – przedstawiciel głównego inspektora sanitarnego – nie uczestniczył w 11 posiedzeniach. To jest sprawa skandaliczna. Ta sprawa powinna wybrzmieć tutaj, na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Chciałbym zadać pani minister konkretne pytanie. Jakie konsekwencje i wobec kogo zostały wyciągnięte z uwagi na brak tego komitetu…?

I ostatnia sprawa, która też bulwersuje. Mianowicie, chodzi o szczepienia osób chorych onkologicznie. Opinia publiczna otrzymała list pana profesora Jana Walewskiego, dyrektora Narodowego Instytutu Onkologii, wysłany do pana ministra Niedzielskiego, w którym pan profesor Walewski alarmuje, ale również prosi o włączenie pacjentów onkologicznych do szczepień przeciwko koronawirusowi, mówiąc o tym, że to opóźnienie w szczepieniach chorych onkologicznie może spowodować sytuacje skrajne – opóźnienia w diagnozowaniu, leczeniu i zwiększoną umieralność w tej grupie. Jak Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało na to pismo? Czy planowane są jakieś zmiany regulacji, by grupę chorych onkologicznie potraktować priorytetowo? To są wszystkie pytania, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję, panie pośle. Mam tylko jedno pytanie, bo pan użył stwierdzenia, że „rząd polski sprzedaje szczepionki”.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Odsprzedaje.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Jeżeli pan nie ma dowodów i jeżeli to było pytanie – jest nagranie, ja na to specjalnie zwróciłem uwagę… Proszę nie rzucać takich stwierdzeń, skoro pan nie ma ani potwierdzonych informacji, ani nie uzyskał pan żadnej odpowiedzi…

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Zadałem konkretne pytanie.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

To jest bardzo nie fair rzucać takie stwierdzenia w przestrzeń publiczną.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Ja zadałem takie samo pytanie w poprzedniej rundzie i pan minister nie raczył odpowiedzieć. Tak więc myślę, że podbicie tego pytania jest wystarczające. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Nie wolno rzucać stwierdzenia, że „rząd polski sprzedaje szczepionki”, bo nie ma pan na to żadnych dowodów. To jest po prostu puste oskarżenie.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Dlatego pytamy.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Dlatego pytamy. Ja też pytałem, a rząd unika odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

To nie było pytanie, pani poseł. To jest w protokole. To było stwierdzenie. Proszę bardzo, pani poseł Zawisza.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Ministerstwo zawsze ma możliwość zdementowania.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

I miało tę możliwość w poprzedniej rundzie.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Poseł ma prawo pytać, jeżeli ma doniesienia medialne, jaka jest rzeczywistość.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

To nie było pytanie. To było oszczerstwo.

**Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, chcę powiedzieć, że tutaj, w obecności pana posła Szczerby, w rozmowie z panem wiceministrem Miłkowskim taką informację nam przekazał, więc mamy prawo pytać. Bardzo proszę… To jest informacja, jaką otrzymaliśmy na spotkaniu.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Prosimy o precyzyjną odpowiedź na to pytanie.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pytanie, to już lepiej. Proszę bardzo, pani poseł Zawisza.

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

Bardzo żałuję, że nie ma z nami ministra Dworczyka i ministra Niedzielskiego. Mam nadzieję, że następnym razem, kiedy będziemy planować posiedzenie Komisji w ważnej sprawie, to dostosujemy je do harmonogramu pracy panów ministrów, ponieważ jest to obraźliwe nie tylko wobec nas, ale również wobec naszych wyborów, których reprezentujemy i w imieniu których pracujemy w polskim parlamencie.

Ja mam kilka pytań. Jak rozumiem, dostanę odpowiedź na piśmie. Mam nadzieję, że w tym stuleciu, ponieważ sporej części odpowiedzi, które miałam dostać na piśmie na pytania z poprzednich posiedzeń Komisji, jeszcze nie uzyskałam.

Mam pytanie, czy Rada Medyczna rozważa szczepienie pracownic i pracowników szkół niebędących nauczycielami? To zdaje się poważna dziura w programie szczepień, podobna do tej, która dotyczyła personelu pomocniczego w ochronie zdrowia.

I wrócę do kwestii produkcji szczepionek w Polsce, pomimo tego, że minister Dworczyk twierdzi, że temat jest zamknięty, ponieważ nie zgadzam się z nim. Wiemy z doniesień prasowych, że w proces produkcji może się włączyć państwowa Polfa Tarchomin. Niedawno wypowiadała się też rzeczniczka Biomedu Lublin mówiąc, że produkcja szczepionek w tej firmie jest możliwa.

Koronawirus zostanie z nami na dłużej. Jakie byłoby to zapowiadane przez pana ministra wsparcie dla producentów szczepionek w Polsce, jeżeli mieliby potencjał do produkcji, skoro ma być wsparcie dla tych, którzy coś robią? Jak rozumiem z wypowiedzi pana ministra, to okrągłym zdaniem powiedział, że rząd nic nie robi i czeka, aż samo się stanie. Czekam więc na informacje. Myślę, że to są takie informacje, które producenci szczepionek w Polsce przywitaliby z dużą dozą zadowolenia, ponieważ jest to pewne ryzyko, które oni będą podejmować, a produkcja szczepionek w Polsce wymagałaby zaawansowanego partnerstwa publiczno-prywatnego. Firmy prywatne powinny więc wiedzieć, jaką pomoc rząd przygotowuje.

Unia Europejska szykuje się na wspieranie inicjatyw zmierzających do zwiększania mocy wytwórczych dla szczepionek. Czy polski rząd bierze i brał udział w tych inicjatywach, czy też po fakcie dowiemy się, że „przeleciało”?

Lewica zaproponowała wielokrotnie na przestrzeni ostatnich miesięcy skorzystanie między innymi z tak zwanej elastyczności porozumienia TRIPS, by pozyskać licencję na szczepionki. Mogłoby to nastąpić w trybie licencji przymusowej lub w trybie użytku na cele państwowe. Zwłaszcza to drugie jest dla rządu na wyciągnięcie ręki, bo to tak naprawdę załatwia decyzja administracyjna. W związku z tym rząd jest w stanie doprowadzić do sytuacji, w której w Polsce szczepionki będą produkowane. Działać trzeba już dziś, żeby za kilka miesięcy, przy kolejnej akcji szczepień w nowym wariancie koronawirusa nie powtarzać, że nic nie możemy i jesteśmy zależni od firm farmaceutycznych.

To wszystko potrwa. To prawda, ale, tak jak mówiłam w zeszłym roku, trzeba działać z wyprzedzeniem. Pytam więc już dziś. Uruchomienie linii produkcyjnej to 6 do 9 miesięcy, ale jeżeli rząd będzie siedział z założonymi rękami to za 9 miesięcy znowu będziemy mieli dokładnie te same problemy, dokładnie te same pytania i dokładnie tę samą sytuację, w której firmom farmaceutycznym będzie się opłacać sprzedawać szczepionki do innych krajów, a nie do krajów europejskich, bo na przykład więcej zapłacą. Zatem w interesie polskich obywateli i obywatelek jest to, żeby polski rząd zainwestował w polską produkcję szczepionek, żebyśmy mogli być bezpieczni, bo wiemy, że koronawirus nie zniknie. I mówienie przez ministra Dworczyka, że zamknął temat, jest po prostu nierozsądne i pokazuje krótkowzroczność rządu, a nie planowanie długoterminowe. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu posłowi Latosowi, pragnę powiedzieć pani poseł, że to troszeczkę jest ignorancja. Czy pani wie, kiedy polski przemysł farmaceutyczny został wyprzedany? Pani nie wie, ale taka partia, SLD się nazywała, masowo wyprzedała wszystkie polskie Polfy. To, po pierwsze.

Po drugie, czy Polfa Tarchomin może produkować szczepionki? Ano, może. Czy ja mogę produkować szczepionkę? Ano, mogę. Tylko muszę mieć po prostu licencję, którą trzeba kupić albo dostać, muszę mieć przygotowaną linię i to, co wyprodukuję, nawet jeśli to jest tak zwany produkt biopochodny czy generyczny, muszę zarejestrować. I muszę zarejestrować również w europejskiej agencji…

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

Stany Zjednoczone używały groźby skorzystania z licencji przymusowej…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę mi nie przeszkadzać. Ja już powiedziałem, że Polfy zostały sprzedane za czasów SLD…

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

…na zabezpieczenie przed wąglikiem, co doprowadziło do sytuacji, w której firmy farmaceutyczne to lekarstwo dostarczyły po prostu w dużo niższej cenie i dużo szybciej.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Pani poseł, może nie przekrzykujmy się.

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

Może czas wstać z kolan i zacząć coś robić, a nie oczekiwać, że samo się stanie.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Nie przekrzykujmy się. Te hasła, o których pani mówi, słyszałem przez 5 lat ze skrajnej lewicy i komunistycznego skrzydła Parlamentu Europejskiego. Dziękuję bardzo.

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

Sekretarz generalny ONZ mówi o tym samym, że powinniśmy w tym momencie nie korzystać z patentów, tylko je wstrzymać tak, żeby wyszczepić jak największą część populacji…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę nie dyskutować, pani poseł…

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

…więc nazywa pan sekretarza generalnego ONZ komunistą. To jest dosyć ciekawe stwierdzenie.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Ja nazywałem komunistami tych, którzy w Parlamencie Europejskim… 5 lat tam siedziałem, zawsze było takie hasło. Ja rozumiem, że bardzo trudno jest mieć partnera w wielkich koncernach farmaceutycznych, natomiast to, co powiedział pan minister Dworczyk – i to ja potwierdzę, a mam jakieś doświadczenie w tej kwestii – nie jest to na już i to, że ktoś chce, to nie znaczy, że może.

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

Sześć do dziewięciu miesięcy, według polskich producentów leków. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

To czemu nie robią? Czy ktoś z Pfizerem rozmawia? Nie...

**Poseł Tomasz Latos (PiS):**

Czy można, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę bardzo, pan przewodniczący Latos.

**Poseł Tomasz Latos (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ja zacznę od wyjaśnienia mojej nieobecności bezpośrednio od początku posiedzenia Komisji. Dzisiaj miałem taką okoliczność rodzinną – musiałem wziąć udział w pogrzebie. Dlatego moja obecność jest zdalna. Obserwuję już od długiego czasu, przysłuchuję się dyskusji. Słyszałem wypowiedzi i odpowiedzi panów ministrów. Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Piesze za dobre, sprawne prowadzenie posiedzenia Komisji.

Teraz odniosę się do dzisiejszego posiedzenia. Po pierwsze, szanowni państwo, ja zadeklarowałem, obiecałem, że będziemy dyskutować, jeśli tylko będzie taka potrzeba, na temat programu szczepień i z tego wynika ta inicjatywa, abyśmy na ten temat w dniu dzisiejszym porozmawiali. Jak widać, w przestrzeni publicznej, ale niestety, również na posiedzeniu Komisji, pojawia się bardzo wiele niesprawdzonych informacji i wygląda to tak, że sam słyszałem, choćby dzisiaj, odpowiedź pana ministra, który mówi o pewnych rzeczach, a i tak posłowie później powtarzali to, jakby nie słuchali albo z góry zakładali, że trzeba 10 razy czy 100 razy powtarzać pewne nieprawdziwe informacje.

Powiedziałbym, że jeżeliby patrzeć na to politycznie – a ja zawsze chciałem, abyśmy o szczepieniach rozmawiali niepolitycznie, zawsze miałem nadzieję, że te dyskusje będą merytoryczne i będą służyły jednej słusznej sprawie – to właściwie powinniśmy codziennie odbywać posiedzenia Komisji poświęcone szczepieniom, nagłaśniać je przez wszystkie media w Polsce, bo wtedy będę absolutnie spokojny o wynik wyborczy Zjednoczonej Prawicy. Są kwestie, szanowni państwo, o których dla naszego wspólnego dobra musimy

rozmawiać logicznie, spójnie, merytorycznie i naprawdę ponad podziałami, a nie tylko w deklaracjach.

Trzeba też postawić pytanie, więc takie pytanie postawię, zanim jeszcze trochę odniosę się do posiedzenia Komisji. Otóż, wydaje się, że jest rzeczą słuszną, pożądaną – i to pytanie kieruję do strony rządowej, ale, z drugiej strony, także do parlamentarzystów wszystkich klubów, wszystkich opcji politycznych – co takiego dzieje się w Parlamencie Europejskim i w jaki sposób posłowie, którzy są w różnych frakcjach w Parlamencie Europejskim – dodam, że posłowie opozycji są akurat we frakcjach rządzących – naciskają i kontrolują struktury unijne, jeśli chodzi o realizację programu szczepień, zamawianie szczepionek, pilnowanie terminów tych zamówień, bo to jest między innymi – nie mam odnośnie do tego najmniejszych wątpliwości – rola europosłów. Skoro Unia Europejska dla całej Europy, dla całej Unii Europejskiej zamawiała te szczepionki wspólnie, to pora, szanowni państwo, aby europarlamentarzyści dokładnie prześwietlili to, co w tej chwili się dzieje, bo tak jak mówił pan minister Dworczyk, my możemy tyle szczepić, ile otrzymamy szczepionek. I nie jest prawdą, że teraz moglibyśmy otrzymać coś więcej, bo tak naprawdę, jeśli mówimy o liczbie szczepionek, mamy je zakontraktowane z dużą górką, ponad liczbę obywateli, nawet licząc tych, których szczepić nie należy i jeszcze szczepionki zostaną. Pewnie będziemy je wtedy odsprzedawali dalej, gdy wszyscy się zaszczepimy i być może wtedy opozycja będzie krytykować i sprawdzać, czy jakakolwiek szczepionka nie zmarnowała się. Takie są fakty, szanowni państwo.

Wreszcie odnośnie do kwestii związanych z produkcją, ja już to kiedyś mówiłem. Przykro mi, że pewne rzeczy, z mojej perspektywy oczywiste, być może dla kogoś są niezrozumiałe. Nie mówmy o pobożnych życzeniach. Ja bym chciał, żebyśmy nie tylko szczepionki produkowali, ale i bardzo drogie leki onkologiczne i wiele innych leków, bardzo drogich, wykorzystywanych na przykład w transplantologii. Dlaczego tego nie robimy? Otóż, szanowni państwo, nie jest to ani takie proste, ani takie tanie, ani takie łatwe. Nawet, gdyby polski przemysł farmaceutyczny nie został wyprzedany za czasów rządów naszych poprzedników, to i tak byłoby to skrajnie trudne. A proszę pamiętać, że jeszcze oprócz możliwości wyprodukowania szczepionki, jest to kwestia badań nad tą szczepionką, innych działań, a na koniec dopuszczenia jej na rynek. Jeżeli ktoś chce, to oczywiście zielone światło należy dać, natomiast nie oszukujmy opinii publicznej, że stanie się to szybko, jeżeli w ogóle okaże się to możliwe. Jeżeli okaże się możliwe, to ten proces, niestety, będzie długotrwały i przewlekły.

Wreszcie, szanowni państwo, już na koniec, jeżeli ja słyszę o kolejnych sytuacjach, że minister Dworczyk mówi, że lekarze, personel medyczny, są zaszczepieni – przynajmniej ci, którzy chcieli się zaszczepić – a ktoś mówi, że coś nie jest realizowane, to naprawdę trudno prowadzić tego typu dyskusję. Jeśli już w nic nie wierzycie, to spójrzcie państwo chociażby na dane statystyczne, te, które docierają do nas z zewnątrz, czyli, na którym miejscu jest Polska, jeżeli chodzi o wyszczepienie na 1000 mieszkańców. Wtedy państwo będą wiedzieć, że ze strony polskiego rządu, polskiej władzy, ten proces przebiega sprawnie. Sprawniej niż w innych krajach europejskich. Natomiast ewentualnych możliwości przyspieszenia tego procesu i pewnych hamulcowych, należy szukać, niestety – mówię to z żalem – nie w Polsce, a raczej w Brukseli. Bardzo dziękuję i pozdrawiam państwa bardzo serdecznie, raz jeszcze dziękując panu przewodniczącemu za sprawne prowadzenie posiedzenia Komisji.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze chciał zabrać głos pan Arkadiusz Grądkowski, dyrektor generalny POLMED-u, Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych. Bardzo proszę. Zobowiązuje mnie pewna klauzula, że goście również mają głos. Proszę bardzo, panie dyrektorze, krótko, bo jeszcze przedstawiciel będą chcieli zabrać głos i będziemy konkludować, a posiedzenie Komisji toczy się już 3 godziny i jesteśmy trochę zmęczeni, a w związku z tym, emocje są trochę wyższe. Dziękuję.

**Dyrektor generalny Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych Arkadiusz Grądkowski POLMED:**

Dziękuje, panie pośle. Tak, oczywiście, krótko, zwięźle i na temat. Vox practicus. Szanowni panowie posłowie, szanowne panie posłanki, szanowni przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, szanowny panie prezesie urzędu, mówię w imieniu branży medycznej, ale też w imieniu lekarzy, ponieważ nasze stanowisko popiera ponad 200 szpitali.

W ramach strategii szczepień, w pierwszych komunikatach wymieniliście państwo w grupie priorytetowej osoby sprzedające w sklepach medycznych na równi z farmaceutami, a także konsultantów technicznych. Ci konsultanci techniczni to są serwisanci, osoby, które wspierają lekarzy przed zabiegiem, pomagają ustawić maszyny. To są skomplikowane urządzenia, dzięki którym prowadzone są zabiegi. Bez takich osób ciężko jest czasami uruchomić nawet nowe sale.

Dziwi nas to, że w rozporządzenie nie zostały wpisane te osoby. Proszę o poparcie w tej kwestii posłów i panią minister Goławską – rozmawialiśmy na ten temat, ale jeszcze na forum powtarzam, bo to jest bardzo pilna sprawa – aby wszyscy mogli być sprawnie leczeni, aby szpitale działały. Jeszcze raz powtarzam, lekarze, szpitale, popierają ten postulat, bo bez tych osób czasem nie są w stanie dobrze prowadzić zabiegów. Medyczni konsultanci techniczni – bardzo prosimy o dopisanie ich do rozporządzenia. Wiem, że jest wiele innych osób, które czekają w kolejce, ale bez tych osób nie możemy prowadzić zabiegów i nie można leczyć ludzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo za zabranie głosu, panie dyrektorze. Proszę przedstawicieli ministerstwa – panią minister, pana ministra – o krótkie odpowiedzi. Rozumiem, że zdecydowali się państwo udzielić odpowiedzi pisemnie na niektóre tematy.

Przedtem jeszcze muszę naprawić swoje faux pas – nie udzieliłem głosu pani przewodniczącej, a muszę w jakimś komforcie opuścić to dzisiejsze posiedzenie. Panie przewodnicząca, proszę bardzo.

**Poseł Anna Kwiecień (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Państwo ministrowie, szanowna Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałabym poprzeć ten głos, który w tej chwili wybrzmiał ze strony pana dyrektora, bo faktycznie do mnie też dotarły takie głosy, i to nie tylko od pana dyrektora, ale także ze strony samych lekarzy, że konsultanci techniczni, serwisanci, niezbędni są do tego, żeby szpitale, a szczególnie bloki operacyjne, sprawnie funkcjonowały. W skali kraju jest to 1,5 tys. osób, więc bardzo proszę o przeanalizowanie możliwości zaszczepienia tych osób. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Szanowni państwo, ja dowoziłam na szczepienia osoby powyżej 80 lat do punktów szczepień i muszę państwu powiedzieć, że rozmawiałam tam bezpośrednio z paniami pielęgniarkami. Prosiłam je o podzielenie się swoimi odczuciami. Po pierwsze, oczywiście dzisiaj w punktach szczepień możliwości szczepienia są przeogromne. Liczba szczepionek, która dociera w tej chwili, to praktycznie na pół dnia, na jeden dzień wykonywania szczepień, czyli ewidentnie, liczba szczepionek to jest to wąskie gardło, a właściwie bardzo wąziutkie gardło, dlatego że możliwości punktów szczepień są dużo większe.

W punktach szczepień panie spotykają się tylko z jednym problemem. Otóż, wiele osób powyżej 80 lat dociera indywidualnie do tych punktów szczepień. Są trudności komunikacyjne z niektórymi osobami. Ja tutaj bym prosiła, aby się zastanowić, czy w tych punktach nie powinien działać korpus wsparcia seniorów. Personel medyczny ma problemy, bo osobie trzeba pomóc w rozebraniu się z okrycia wierzchniego, przygotowaniu się do samego szczepienia, ale przede wszystkim jest bardzo szczegółowy, długi wywiad dotyczący stanu zdrowia i zebrania tych wszystkich informacji. W związku z tym pojawiają się ogromne problemy.

Dlatego, po pierwsze, ogólnopolski apel w formie pewnej informacji medialnej, żeby takie osoby były przywożone z bliskimi osobami, z kimś z rodziny, żeby nie pozostawiać tych osób samych. A druga sprawa, żeby personel medyczny dostał wsparcie właśnie w postaci wolontariuszy, może Wojsk Obrony Terytorialnej, może innych osób, które

by po prostu wspierały panie pielęgniarki i lekarzy w tej czynności, która wydaje się najdłuższą czynnością w trakcie szczepienia, bo samo szczepienie jest bardzo krótkie. Potem obserwacja pacjenta. Natomiast najdłużej schodzi z przygotowaniem tego pacjenta. Dzisiaj tych szczepień jest niewiele, ale w sytuacji, kiedy do nas dotrze dużo większa liczba szczepionek, to naprawdę będzie to clou w komforcie wykonywania tych szczepień. I tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pani minister, panie prezesie, czy są jakieś uwagi? Proszę starać się odpowiedzieć krótko na pytania. Rozumiem, że jest deklaracja również odpowiedzi pisemnej. Proszę bardzo, pan minister Miłkowski. Czy tak?

**Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:**

Zacznę od pani poseł Marceliny Zawiszy. Na wszystkie pytania nie będziemy odpowiadali, bo pani poseł Zawiszy już nie ma. W związku z tymi nie ma sensu odpowiadać, bo nawet nie usłyszy odpowiedzi. Od tego bym rozpoczął.

Dalej, bardzo konkretne pytania od pana posła Jońskiego, à propos sprzedaży szczepionek do innych państw, które nie są w Unii Europejskiej. Faktycznie Polska w przypadku produktu AstraZeneca zakupiła 20 mln sztuk. W Narodowej Strategii Szczepień przedstawione zostało 16 mln szczepionek dla polskich obywateli i 4 mln na rzecz odsprzedaży. To jest jedyna szczepionka, która była zamawiana z intencją odsprzedaży. Pracujemy aktualnie nad sprawami formalnymi, zgodami Unii Europejskiej na rzecz zakupu. Żadne umowy nie zostały podpisane. Zostały poczynione wstępne deklaracje rządowe, pana premiera, z innymi państwami. Oczywiście wszystko zależy od tego, jaka będzie dostępność tych szczepionek, bo na razie, jak widzimy…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Rozumiem, panie ministrze, że to jest decyzja w zasadzie na poziomie Komisji Europejskiej. Czy tak?

**Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:**

Nie. To jest decyzja nasza, ponieważ kupiliśmy dodatkowo 4 mln szczepionek z intencją odsprzedaży, oczywiście w terminie uzgodnionym pomiędzy naszymi państwami. Na razie mamy deklarację – to, co wiemy – z firmy AstraZeneca, która być może znowu się zmieni, bo tak jak widzimy, pierwsze deklaracje nie zawsze są pełne, że te wszystkie szczepionki od firmy AstraZeneca zostaną dostarczone w 100-procentach do końca czerwca br. Czyli w drugim kwartale powinno być bardzo dużo.

Na podstawie wstępnych informacji wydaje się, że realizacja tej umowy nie zostanie zakończona w drugim kwartale br. I oczywiście – co pan minister Dworczyk powiedział – nie możemy mówić o drugim kwartale, nie mając bezpośredniego potwierdzenia przez firmy farmaceutyczne kolejnego tygodniowego harmonogramu dostaw, ponieważ wtedy traktujemy to już jako ostateczny dokument zatwierdzenia. Mamy informacje, które były przedstawiane w momencie uzgodnień, ile w poszczególnych kwartałach, miesiącach, jakie będą dostępności, ale na tym nie możemy się opierać, ponieważ kilkukrotnie było to zmieniane i to było przyczynkiem do rozmów Komisji Europejskiej z poszczególnymi producentami szczepionek.

Jeśli chodzi o produkcję w Polsce, to pan minister Dworczyk jasno się wypowiedział, że część producentów prowadzi rozmowy w zakresie licencji. Nie możemy mówić, z którymi firmami i jakie firmy prowadzą te rozmowy. W zakresie uruchomienia produkcji szczepionki mRNA nie mamy dzisiaj takich możliwości technologicznych, żeby jakakolwiek polska firma to sprawnie uruchomiła. Dlatego nie podpisała umowy sublicencyjnej na szczepionki mRNA.

Jeśli chodzi o drugą transzę Moderny, to wielokrotnie już wcześniej była mowa, że w momencie pierwszego zakupu, pierwszej decyzji, były przedstawione przez producentów dwie transze. Pierwsza, która była dostarczana do 30 września, i tę transzę Polska w całości zakupiła (maksymalną liczbę) i druga transza, w czwartym kwartale. Ta nas nie interesowała, ponieważ na rzecz wszystkich obywateli do 30 września mamy zapewnione deklaracje, podpisane umowy z poszczególnymi producentami.

Tak jak była mowa, na różnym etapie uzgodnień jest już 100 mln dawek na 58 mln obywateli, a więc znacząco więcej. Zdecydowana większość państw kupuje więcej szczepionek niż ma obywateli, a celem jest jak najszybsze, maksymalne zaszczepienie obywateli, żeby nabyć odporność zbiorową. W związku z tym liczy się czas. Interesują więc nas tylko te szczepionki, które dotrą do trzeciego kwartału, bo założenie jest takie, żeby jak najszybciej zaszczepić obywateli. To są te uwagi, które są do mnie. Jeśli chodzi o państwa, to też nie będę mówił, bo na razie trwają rozmowy, tak więc, jeśli chodzi o termin, państwa i ilości, nie będziemy o tym mówili.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:**

Dziękuję bardzo. Minister Niedzielski poprosił, żebym odniosła się do kwestii transportu. Otóż, transporty organizowane są przez samorządy. Tam są wyznaczeni koordynatorzy, jest specjalna infolinia do umawiania się na taki transport. Zasady organizacji transportu zostały ustalone z samorządowcami i przyjęte, tak więc to nie powinno budzić wątpliwości. Odnośnie do kwot, zostały one ustalone w zależności od tego, czy transport dotyczy osoby niepełnosprawnej, czy osoby, która z jakichś innych powodów nie może dotrzeć do punktu szczepień. Ponieważ uznaliśmy, że osoba niepełnosprawna musi mieć pomoc w dotarciu do pojazdu i do punktu szczepień, jest tam potrzebna dodatkowa osoba, która usprawni poruszanie się takiej osoby. Oprócz tego zorganizowaliśmy zespoły wyjazdowe, które mają za zadanie dotrzeć do osób, które nie mają w ogóle możliwości dojechania do punktu szczepień, nie ma możliwości przetransponowania ich. Są to osoby ciężko chore, leżące. Takie osoby też będą miały zapewnione szczepienie w miejscu pobytu.

Pan poseł Szczerba pytał o włączenie pacjentów onkologicznych do grupy priorytetowej. Ci pacjenci są wymienieni w ramach grupy osób przewlekle chorych, tak więc będą wyznaczone terminy do szczepienia tej grupy.

Konsekwencje wobec osób, które nie uczestniczyły w posiedzeniach komitetu do spraw bezpieczeństwa zdrowotnego. Zostały wyciągnięte konsekwencje personalne przez głównego inspektora sanitarnego i tak, jak mówiłam, wzmocniliśmy osobowo udział w pracach tego komitetu.

Szczepienie pracowników administracyjnych szkół jeszcze analizujemy. W pierwszej kolejności szczepimy osoby, które uczą, ponieważ te osoby są o wiele trudniejsze do zastąpienia niż pracownicy administracyjni. Zatem w kontekście niedostępności szczepionki musimy w jakiś sposób dzielić, kogo będziemy szczepić w pierwszej kolejności.

Odnośnie do medycznych konsultantów technicznych, udzielimy odpowiedzi. Przeanalizujemy ponownie tę kwestię. I to chyba wszystko z tych głównych pytań. Na pozostałe pytania udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Odniosę się jeszcze do pytania pani poseł Emilewicz. Otóż, aktualne statystyki pokazują, że Polska jest w czołówce wykonanych szczepień wśród państw Unii Europejskiej. Mimo niedostępności szczepionki, statystki są bardzo dobre, jeśli chodzi o to, jak wyglądamy na tle innych państw Unii Europejskiej.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu Miłkowskiemu za wyjaśnienie sprawy szczepionki. Chciałbym pana posła Szczerbę bardzo przeprosić. Zbyt mocno się uniosłem. To było nieporozumienie, ale rozumiem, że to jest zakup szczepionek z puli Unii Europejskiej w określonej liczbie, u nas ponadwymiarowo, po to, żeby pomóc Ukrainie, i to podzielam. To wyjaśnienie było mi potrzebne. To nie jest po prostu okradanie czy uniedostępnienie Polakom szczepionki. My nadal jesteśmy w pierwszej kolejności. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania?

**Poseł Anna Kwiecień (PiS):**

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, żeby to wybrzmiało jednoznacznie – ja rozumiem, że w chwili obecnej ta szczepionka jeszcze nie jest odsprze-

dawana, tylko… Ja wiem, co mówię, dlatego że widzę, że pan poseł nagrywa i obawiam się, że potem w mediach pojawią się pewne przekłamania…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Całe posiedzenie Komisji jest nagrywane…

**Poseł Anna Kwiecień (PiS):**

Zatem pozwolę sobie jeszcze raz doprecyzować wypowiedź pana ministra, ewentualnie dopytać. Ja rozumiem, że dzisiaj z racji tego, że AstraZeneca ogranicza nam dostęp, w pierwszej kolejności szczepimy naszych mieszkańców i staramy się spełnić te wymogi. Natomiast rozumiem, że w chwili zakupu, kupiliśmy więcej. W tej chwili dla naszych obywateli mamy zakupionych nawet 100 mln dawek, natomiast w tym jest pewna pula od razu zaplanowana na odsprzedanie, chociaż w tej chwili w sposób techniczny… Nie? To jest nawet poza pulą. Poza pulą, rozumiem. No i w tej chwili wszystko już wiem.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Ja też dopytałam. To jest adoptowanie Ukrainy do puli europejskiej.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Ja to rozumiem. Pan poseł Korwin-Mikke…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Ja będę jeszcze bardzo prosiła o wyjaśnienie w sprawie nauczycieli, i to zdecydowanie…

**Poseł Anna Kwiecień (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pozwoliłam sobie doprecyzować, żeby było jasne.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Proszę.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):**

Ja mam bardzo krótkie pytanie. Skoro 80% ludzi przechodzi koronawirusa bezobjawowo, to skąd my wiemy, ilu ludzi przeszło koronawirusa?

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Jakby pan poseł był od początku, to by wszystko wiedział.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):**

Jaki jest sens szczepić ludzi? Jeśli ktoś się nie uodpornił dzięki temu, że się zetknął z wirusem, to jak się uodporni po zetknięciu z wirusem nieco osłabionym?

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Panie prezesie, panie pośle, nie był pan od początku, a były wyjaśnienia. Te badania są prowadzone. Ja powiem panu tylko jedno. Jeżeli pan choruje na grypę, to może pan chorować co roku. Jeżeli pan się szczepi, to ma pan wielokrotnie mniejsze szanse zachorowania w danym roku. Dlaczego? Dlatego, że zachorowanie zazwyczaj pozostawia odporność zdecydowanie niższą niż odporność wywołana szczepionką. To, po pierwsze.

Natomiast te badania są prowadzone. Pan minister raczył je przedstawić…

**Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):**

Ale przecież nie mamy danych o szczepionce na koronawirusa…

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Trzeba będzie przeczytać protokół, panie prezesie. Wtedy pan się dowie, jak to mniej więcej procentowo wygląda.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):**

Przecież nie mamy żadnych badań na temat odporności.

**Poseł Anna Kwiecień (PiS):**

Mamy.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Otóż, pan ma tylko wyobraźnię, a my mamy jeszcze naukowców. Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerba.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, dziękuję za to sprostowanie z pana strony.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):**

Chyba że po rosyjskiej szczepionce, bo ona była od sierpnia.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Ja uważam, że pan wiceminister Miłkowski jest bardzo dobrym urzędnikiem państwowym i bardzo precyzyjnym, więc mnie ta odpowiedź w pełni satysfakcjonuje. Po prostu rozumiemy intencję, którą absolutnie podzielam. Uważam, że jeżeli będziemy mieć nadliczbowe szczepionki, to absolutnie powinniśmy móc pomóc naszym przyjaciołom z Ukrainy czy z innych krajów regionu. Natomiast bardzo ważne jest, żeby forum Komisji było też przestrzenią wymiany informacji i taką informację bardzo precyzyjną, za którą bardzo dziękuję panu ministrowi, otrzymaliśmy.

**Przewodniczący poseł Bolesław Piecha (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, nie ma już zgłoszeń. Chciałbym ogłosić, że powoli kończymy posiedzenie Komisji. Chciałbym stwierdzić, że w związku z rozpatrzeniem przez Komisję informacji na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19 oraz omówieniem tematów zawartych we wniosku grupy posłów, złożonym 15 stycznia br., dotyczącym przyczyn niskiej frekwencji polskich przedstawicieli podczas posiedzeń unijnego komitetu do spraw bezpieczeństwa zdrowotnego, począwszy od sierpnia 2020 r. oraz kwestii zakupu strzykawek oraz igieł niezbędnych do szczepień – tutaj ustaliliśmy, że na wniosek może to być posiedzenie niejawne Komisji, pan poseł pewnie to zanotował – należy uznać, że ten wniosek jest rozpatrzony, czyli bezprzedmiotowy. Następny wniosek o niejawne posiedzenie Komisji grupa posłów może złożyć, o czym powiadomię oczywiście panią marszałek Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Protokół posiedzenia, z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu, jest do wglądu w sekretariacie Komisji, w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie.